Dzisiaj 8 stron

Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, środa 27 marca 1946 r.

Nr 85 (389)

Plotki i fakty

Rozpętana mową Churchilla psychoza wojenna zaczyna cichnąć. Coraz bardziej krystalizuje się i utrwala przekonanie, że rozładowanie atmosfery naelektryzowanej oświadczeniami kół prawicowych anglosaskich jest koniecznością dla normalnego rozwoju gospodarczego świata, w którym zainteresowane są przede wszystkim sfery kapitalistyczne Anglii i Stanów Zjednoczonych. Atak sił wstecznych zamierzony jako uderzenie par excellence polityczne w ZSRR stał się nieoczekiwanym bumerangiem, który uderzeniem odwrotnym zaszkodził głównie tym sferom, które reprezentował Churchill. Giełdy londyńska i nowojorska zareagowały zniżką walorów przedsiębiorstw już przestawionych na produkcję pokojową. Obecnie akcje tych zakładów znowu idą w górę.

Jeszcze przed dwoma tygodniami zdawało się, że sesja Rady Bezpieczeństwa będzie obfitowała w dramatyczne momenty. Otwarte w poniedziałek, 25 bm., obrady toczyły się już w atmosferze odprężonej. Sprawa perska sztucznie rozdmuchana przez pewne koła anglo-amerykańskie zainteresowane naftą irańską, i pragnące odwrócić uwagę od Indonezji i Grecji, straciła swe ostrze i znajduje się na porządku obrad jako jeden z epizodów historii powojennej.

Słuchacz radia lub czytelnik nastawiony na doszukiwanie się między wierszami własnych pobożnych życzeń mimo uszu przepuszcza wiadomości, które mają istotną wagę i znaczenie dla rozwoju stosunków międzynarodowych. Uprzytomnijmy więc je sobie.

Przede wszystkim niedoceniane jest oświadczenie Generalissimusa Stalina o Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych. Odwołanie się do tej organizacji wodza naczelnego i premiera ZSRR oraz podkreślenie znaczenia ONZ jako instrumentu pokoju, wzmacnia autorytet tego parlamentu świata i jest dowodem, że Związek Radziecki w ramach ONZ widzi możliwość rozstrzygnięcia na forum publicznym wszystkich spraw spornych. Przypomnijmy sobie, że Niemcy hitlerowskie, przygotowując się do zawojowania świata, przede wszystkim wycofały się z Ligi Narodów i czyniły wszystko, aby poniżyć jej znaczenie. Ciemne zamysły Hitlera nie godziły się ze światłem dnia publicznych obrad Ligi Narodów. Związek Radziecki natomiast, a wraz z nim Wielka Brytania i Stany Zjednoczone widzą w ONZ główny środek zabezpieczenia pokoju. Żadne z mocarstw wojny nie pragnie, i nikt się do niej nie przygotowuje. Narody są zmęczone psychicznie i wyczerpane gospodarczo. Dynamika wojenna rozładowuje się powoli, ale stale. Czy Stany Zjednoczone, gdyby oczekiwały wojny, zmniejszałyby swój potencjał marynarki wojennej o przeszło 60 tys. oficerów i marynarzy. Jeżeli nie nastąpiła całkowita demobilizacja floty, to tylko ze względu na okupację zbrojną Niemiec, a głównie Japonii. USA muszą się czuć bezpieczne na niezliczonych wyspach Pacyfiku i w bazach Oceanu Atlantyckiego i do tego potrzebna jest im flota wojenna.

ZSRR przeprowadza szybką demobilizację swej armii. Oprócz 10 roczników już zwolnionych podlega obecnie demobilizacji dalszych 6 roczników. Państwo o tych przestrzeniach co ZSRR nie zarządziłoby stopniowego rozbrajania się, aby jutro na nowo się mobilizować. ZSRR to nie Belgia lub Holandia, które mogą powoływać i zwalniać dowolnie roczniki bez większych trudności.

Francja, 4-ty partner tzw. Grubej Piątki, Francja, która odradza się militarnie i chce zająć utracone pozycje międzynarodowe, zarządziła gwałtowną redukcję budżetu wojskowego, skreślając ponad 50 miliardów franków, przeznaczonych pierwotnie na zbrojenie.

Narody, które wyczuwają zbliżającą się zawieruchę wojenną nie demobilizują swej floty i swej armii i nie redukują budżetów wojskowych.

Oto wymowa faktów, które miażdżąco przygważdżają plotki o groźbie nowej wojny.

Plotki te, szerzone celowo przez mącicieli pokoju a w Polsce głównie przez spekulantów, w niektórych środowiskach polskich wywołały formalną psychozę wojenną, na której żerowała spekulacja. Z dumą możemy stwierdzić, że społeczeństwo wielkopolskie w swej masie nie uległo tej psychozie. Rynek poznański nie zareagował spekulacyjną zwyżką cen. Realnie myślący poznaniacy potrafili trzeźwo i właściwie ocenić zarówno sytuację polityczną, jak i grę międzynarodowej reakcji i sfer spekulanckich.

H. B.

Otwarcie sesji Rady Bezpieczeństwa

Orędzie prezydenta Trumana — Sprawa perska

Nowy Jork (obsł. wł.). Pierwsze posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone było odczytaniu orędzia powitalnego prezydenta Trumana, przemówieniu sekretarza stanu Byrnesa, gubernatora stanu Nowego Jorku i burmistrza miasta.

Orędzie prezydenta Trumana z okazji otwarcia sesji Rady Bezpieczeństwa odczytane zostało przez amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa.

Oto tekst orędzia:

„Imieniem obywateli Stanów Zjednoczonych witam członków Rady Bezpieczeństwa. Jesteśmy wielce zaszczyceni faktem, że Narody Zjednoczone obrały sobie siedzibę w naszym kraju, a my uczyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy, aby członkowie ONZ czuli się jak u siebie. Wyniki ONZ tylko wtedy będą możliwe, jeżeli w dalszym ciągu pracować będziemy razem dla sprawy pokoju i wolności, podobnie jak razem walczyliśmy. Naród amerykański nie tylko życzy wam powodzenia, ale również przyrzeka swe pełne poparcie, aby Narody Zjednoczone miały siłę utrzymać pokój i wolność w tym współzależnym świecie."

Dyskusja nad sprawą perską na Radzie Bezpieczeństwa

Londyn (obsł. wł.). W Nowym Jorku odbyło się dalsze posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Wśród obecnych na sali znajdował się ambasador perski w Stanach Zjednoczonych. Po odłożeniu dyskusji nad sprawozdaniem komisji na temat komitetu sztabów wojskowych Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do rozpatrywania pism, które wpłynęły w ciągu bieżącego miesiąca do Rady ze strony Persji, Rosji, Stanów Zjednoczonych w sprawie obecności wojsk radzieckich w Persji. Pierwszy przemawiał przedstawiciel Rosji — Gromyko, który na wstępie przypomniał, że zarówno w San Francisco jak i Londynie delegaci rosyjscy jasno przedstawili stanowisko Rosji, jeśli chodzi o narody zjednoczone. Delegat Gromyko podkreślił, że specjalne znaczenie przywiązuje Rosja do roli Rady Bezpieczeństwa jako organu dla utrzymania światowego pokoju i bezpieczeństwa. Nie będę powtarzał — powiedział Gromyko — że Rosja nie zmieniła swojego stanowiska. Zostało to też jasno stwierdzone przed paru dniami przez Generalissimusa Stalina. Gromyko zaznaczył dalej, że Generalissimus Stalin, mówiąc, że Organizacja Narodów Zjednoczoych musi być silną, wyraził wolę całego narodu rosyjskiego. Gromyko zaproponował, aby sprawy perskiej nie stawiano na porządku obrad i złożył oficjalne oświadczenie w imieniu rządu radzieckiego. Pomiędzy rządem radzieckim a rządem perskim zawarto porozumienie na temat ewakuacji wojsk rosyjskich z Persji. Z niektórych okręgów wojska zaczęły się wycofywać przed dwoma dniami, a całkowita ewakuacja zakończy się w okresie 5—6 tygodni, jeżeli nie zajdą nieprzewidziane okoliczności.

Argumenty wysunięte przez ambasadora perskiego nie były tak uzasadnione, aby usprawiedliwiały przedłożenie ich Radzie Bezpieczeństwa. Jest rzeczą godną pożałowania — mówił dalej delegat rosyjski — że list perski, wystosowany do Rady, nie poruszył wyników, które osiągnięto pomiędzy Rosją a Persją. Gromyko oświadczył, że w wyniku rokowań pomiedzy Rosją a Persją była decyzja wycofania oddziałów rosyjskich i nie istnieje obecnie potrzeba, aby Rada potrzebowała zastanawiać się nad tym zagadnieniem.

Z kolei głos zabrał minister Bvrnes, który oświadczył, że nie może zgodzić się na propozycję p. Gromyko, aby sprawę perską zdjąć z porządku obrad. Nie ulega wątpliwości, że Rada Bezpieczeństwa ma prawo rozpatrzenia sprawy, kiedy i jak się jej podoba i jeżeli nastąpi porozumienie, to Rada oczywiście chciałaby się dowiedzieć treści odpowiedzi rosyjskiej, danej przedstawicielowi rządu perskiego Cadogan, przemawiający w imieniu Wielkiej Brytanii, oświadczył, że zgadza się ze stanowiskiem ministra Byrnesa. Przypomniał on, że uchwała zapadła w Londynie dawała prawo zarówno Persji jak i Rosji ponownego wniesienia na Radę sprawy różnic w stanowiskach i Persja uznała, że powinna to uczynić. Ponadto rezolucja londyńska przewidywała złożenie przez oba kraje sprawozdań co do postępu rokowań. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii — Cadogan wyraził następnie zdanie, że jeżeli obie zainteresowane strony osiągnęły porozumienie, to powinny one odnieść się do przedstawienia tego porozumienia Radzie Bezpieczeństwa.

Z kolei przemawiał przedstawiciel Polski dr Lange. Zwrócił on uwagę na § 33 Karty Narodów Zjednoczonych, który stanowi, że strony w jakimkolwiek sporze, którego dalsze przeciąganie może zagrozić utrzymaniu międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju powinny przede wszystkim starać się o znalezienie rozwiązania między sobą i to na drodze rokowań, mediacji, śledztwa, ugód, arbitrażu, rozstrzygnięcia sądowego, bądź w jakikolwiek inny pokojowy sposób. Dalej delegat polski podkreślił, że zgodnie z tym artykułem na sesji londyńskiej Rada Bezpieczeństwa wezwała strony do załatwienia różnic pomiędzy sobą. Rada związana jest — mówił dalej dr Lange — treścią art. 33 jak i rezolucją londyńską. W ten sposób należałoby się poruszać w granicach dwóch wiążących tekstów: dotychczas znanych, że Związek Radziecki jest zadowolony z przebiegu rokowań, a Persja nie wyjaśniła dotąd, dlaczego nie jest zadowolona z sytuacji. Polska uważa, że słuszne jest postępowanie, które polegałoby na pozostawieniu sprawy na porządku obrad dla jej rozpatrzenia na późniejszym posiedzeniu. Zresztą Rada posiada prawo zażądania sprawozdania od obu stron. Kończąc, delegat polski wyraził zgodę na żądanie Związku Radzieckiego, by sprawy nie stawiano na porządku obrad. W końcu ponownie zabrał głos Gromyko, po czem przerwano posiedzenie dla spożycia śniadania.

Generalissimus Stalin o sporze persko-sowieckim

Londyn (obsł. wł.). Radio moskiewskie podało komunikat na temat wywiadu, udzielonego przez premiera Stalina korespondentowi „Associated Press".

Na zapytanie korespondenta, co sądzi o ostatnim oświadczeniu byłego premiera angielskiego Churchilla, domagającego się szybkiej akcji Rady Bezpieczeństwa w sprawie sporu persko-sowieckiego — premier Stalin odpowiedział, że nie może uważać w tym względzie stanowiska byłego premiera Churchilla za przekonywujące, ponieważ, jak wiadomo, **sprawa wycofania wojsk sowieckich z Persji została już pozytywnie rozwiązana w umowie, zawartej pomiędzy rządem sowieckim, a rządem perskim.**

Według agencji Reutera powyższe oświadczenie nie wpłynie na stanowisko Wielkiej Brytanii, Ameryki i innych członków Rady Bezpieczeństwa, którzy postanowili natychmiast poinformować się o szczegółach pertraktacji i warunkach umowy, która jakoby została zawarta.

Dwaj członkowie brytyjskiego parlamentu, z których jeden należy do partii pracy, a drugi do partii konserwatywnej, wyjechali we wtorek do Persji, by przeprowadzić obserwacje w tym kraju. W ciągu 3-tygodniowej podróży po Persji udadzą się oni również do części kraju, gdzie stacjonują wojska sowieckie.

Oświadczenie amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa

Londyn (obsł. wł.). Przemawiając na poniedziałkowym inauguracyjnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, amerykański sekretarz stanu — Byrnes oświadczył, że Stany Zjednoczone sprzeciwiają się stanowczo jednostronnym wystąpieniom Rosji. Sekretarz stanu Byrnes powiedział m. in., że sprawy dotyczące pokoju świata nie mogą być traktowane jako spory honorowe, o których nie można dyskutować. Byrnes podkreślił również, że naród amerykański jest zdecydowany popierać ONZ. Byrnes podkreślił, że jeżeli spory pomiędzy dwoma państwami nie mogą być załatwione w drodze dwustronnych rokowań, winny one być przedstawione Radzie Bezpieczeństwa. Przedstawianie sporów na Radzie Bezpieczeństwa — mówił Byrnes — jest jedyną drogą do pokoju. Nie sankcjonujemy starych przywilejów i nie protestujemy przeciwko zmianom dokonującym się na świecie, ale domagamy się, aby powstrzymać się od użycia fizycznej siły, czy groźby użycia siły w każdym wypadku z wyjątkiem, kiedy zachodzi potrzeba obrony prawa.

Drugie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Londyn (obsł. wł.). Wczoraj, tj. we wtorek, o godz. 11 przed południem (czasu amerykańskiego), odbyło się drugie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Główną sprawą na porządku dziennym była kwestia Persji. W poniedziałek delegaci zgodzili się na 24 godzinne odroczenie rozpatrywania tej kwestii.

Posiedzenie Rady i otwarcie miało charakter czysto formalny. Otrzymane we wtorek wiadomości z Waszyngtonu stwierdzają, że ambasador perski nie otrzymał z Teheranu żadnych instrukcji, po oświadczeniu radia moskiewskiego i rozpoczętej ewakuacji wojsk sowieckich z Persji, i przygotował już przemówienie dla przedstawienia sprawy Persji w Radzie Bezpieczeństwa, oparte na wcześniejszych danych. Radio z Teheranu ogłosiło w poniedziałek wieczorem, że wycofanie wojsk sowieckich z kraju zostało wznowione. Jeden z korespondentów radia brytyjskiego pisze, że cokolwiek by się w niedzielę zdarzyło w Teheranie, sprawa Persji musi być przez Radę Bezpieczeństwa rozpatrzona.

Rząd brytyjski i amerykański chce znać szczegóły umowy.

Persja zadowolona z decyzji

Nowy Jork (obsł. wł.). W Teheranie rzecznik rządu irańskiego przyjął z zadowoleniem decyzję rządu sowieckiego w sprawie wycofania wojsk sowieckich z Iranu. Powiedział on jednak, że w sprawie tej nie zawarto żadnego porozumienia z rządem sowieckim w czasie ostatniej wizyty premiera irańskiego w Moskwie. Dodał on, że porozumienie takie nie było konieczne, ponieważ decyzja rządu sowieckiego wycofania wojsk wynika z porozumienia, zawartego pomiędzy 3 mocarstwami w roku 1942.

Głosy prasy angielskiej

Londyn (obsł. wł.). Na czele wszystkich dzienników brytyjskich omawiana jest sprawa Persji. Dziennik „Times" w artykule wstępnym podkreśla, że komunikat moskiewski w sprawie wycofania wojsk radzieckich z Persji zmniejszył napięcie, jakie panowało w ostatnich dniach. Dziennik podkreśla również znaczenie, jakie rząd radziecki przywiązuje do obrad Rady dla zapewnienia pokoju światowego. W dalszym ciągu dziennik stwierdza, że komunikat Zw. Radzieckiego rozwiał nadzieje tych, którzy pragnęli wykorzystać sprawę Persji przeciw Zw. Radzieckiemu.

Dekret o sądach obywatelskich

Warszawa (obsł. wł.). Ostatnio ukazał się dekret o sądach obywatelskich, który wprowadza w życie tę ważną społeczną instytucję wymiaru sprawiedliwości. Na zasadzie tego dekretu utworzony zostanie w każdej gminie wiejskiej lub miejskiej sąd obywatelski. Do kompetencji tego sądu należeć będą takie sprawy jak: spory o przygraniczne pasy ziemi, naprawienie szkód wyrządzonych czynem niedozwolonym, należności rolników dotyczące dostaw płodów rolnych czy leśnych itd. Prócz tego sądy obywatelskie rozpatrywać będą inne sprawy, przewidziane w prawie o wykroczeniach i szkodnictwie leśnym. Sędzią może zostać każdy obywatel, który korzysta w pełni z praw, włada językiem polskim w słowie i piśmie i ma ukończony 30 rok życia. Rozprawy przed sądem obywatelskim odbywać się będą jawnie. Sąd sądu obywatelskiego stanowi — sędzia obywatelski, jego zastępca i 6 ławników. Wyrok zapada większością głosów. Od wyroku przysługuje apelacja do Sądu Okręgowego w terminie 2 tygodni.

Separatystyczne dążenia południowych Niemiec

Berlin (API). Do Berlina przybył minister wyznań religijnych Wirtembergii dr Teodor Heuss. W przemówieniu wygłoszonym na zebraniu Związku kulturalnego dla odbudowy demokratycznych Niemiec oświadczył minister, że zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa dążeń separatystycznych południowych Niemiec. Minister wyraził przekonanie, że wspólna mowa niemiecka i wspólne dziedzictwo kulturalne ważniejsze są od różnic dialektycznych.

Kilka głosów o mowie Churchilla i wywiadzie Stalina

Społeczeństwo polskie zareagowało żywo na znane wystąpienie Churchilla i odpowiedź Generalissimusa Stalina.

Oto garść wypowiedzi z wielu nadesłanych do redakcji PAP.

Jarosław Iwaszkiewicz pisze:

Niewątpliwie były premier Churchill złą oddał przysługę światu, rzucając groźne hasła w swojej mowie amerykańskiej. Wyobrażam sobie, jak wszystkie „wilkołaki" w puszczach i niepuszczach niemieckich nastawiły uszu na ten głos zza Oceanu. A to chyba najważniejsze. Toteż słowa Generalissimusa Stalina jasno — niezwykle jasno — oświetlające cały splot zagadnień politycznych dzisiejszego świata zostały powitane z ulgą wszędzie tam, gdzie „wilkołaki" nie są legendą, bajką opowiadaną dla niegrzecznych dzieci, ale niestety bardzo dobrymi znajomymi.

Przewodniczący KCZZ ob. Witaszewski:

Mowa Churchilla była próba mobilizacji światowej reakcji przeciwko wschodniej Europie, która w walce z faszyzmem poniosła największe ofiary, tworząc podwaliny dla demokracji ludowej i pokoju świata, oraz środkiem ratowania imperializmu angielskiego przed wolnościowymi żądaniami narodów kolonialnych. Odpowiedź Stalina to szczera i niezakłamana polityka Związku Radzieckiego w obronie pokoju i małych państw, które do 1939 r. były igraszką imperializmu świata, to szczera odpowiedź przyjaciela Polski.

Rektor Uniwersytetu Poznańskiego prof. Dąbrowski m. in. oświadcza:

Po strasznym kataklizmie, który przeżyły narody przez ostatnie lata, tracąc ogółem, według statystyki szwajcarskiej 34 miliony zabitych (14,5 milionów na frontach i 19,5 mil. wewnątrz), a nadto 66 milionów poszkodowanych na zdrowiu, bądź na froncie, bądź w obozach koncentracyjnych, trudno przypuścić, aby jakikolwiek odpowiedzialny mąż stanu mógł dążyć do dalszych zbrojnych konfliktów. Toteż z zadowoleniem czytamy w przemówieniu m. Bevina, że mowa Churchilla była wyrazem tylko jego osobistych poglądów i nie powinna zamącić twórczej i stałej pracy narodów dobrej woli, zrzeszonych w O. N. Z., nad utrwaleniem powszechnego pokoju. Bardzo rażące dla nas jest odnoszenie się Churchilla do zagadnienia polskich granic zachodnich, co podkreślił w swej mowie Generalissimus Stalin. Dodać przy tym należy, że kwestionowanie polskich granic zachodnich podnieść tylko może niemieckie dążenia odwetowe, które niewątpliwie już dziś istnieją i wymagają czujności i współdziałania wszystkich narodów.

Prezes Izby Lekarskiej woj. śląsko-dąbrowskiego dr Kazimierz Golonka, tak precyzuje swoje zdanie:

Ktokolwiek obecnie marzy o nowej wojnie, ktokolwiek w tym kierunku czyni starania, zmierza bezpośrednio do zniszczenia biologicznego reszty narodu polskiego. Imperialiści angielscy, którzy po pierwszej wojnie światowej przeciwstawili się przyłączeniu do Polski Górnego Śląska i nie dopuścili do przyłączenia Gdańska — znaleźli godnego kontynuatora swej, wrogiej Polsce, myśli w Churchillu. Kwestionowanie granic zachodnich Polski oznacza popieranie niemczyzny i budzenie ducha odwetu już w pół roku po zakończeniu wojny. My, obywatele Ziem Zachodnich, którzy bezpośrednio poznaliśmy co oznacza niemczyzna i czym grozi narodowi polskiemu — musimy oceniać przemówienie Churchilla w Fulton jako akt wrogi Polsce.

Nauczycielka z Katowic Janina Jużeniowa pisze:

Demokratyczny naród polski, pracująca inteligencja, robotnicy i chłopi pragną współżyć w rodzinie narodów pokój miłujących. Naród polski pragnie chleba, pracy i nauki. Mowa p. Churchilla została przyjęta jako próba mobilizowania świata reakcji przeciwko potężnej fali demokracji, idącej zwycięsko przez świat, zdążający ku lepszemu jutru. W Polsce, przeciw której skierowana była jedna ze strzał zatrutych, mowa ta przyczyniła się do konsolidacji pojęć, do zmobilizowania opinii całego narodu o roli reakcji światowej i reakcji polskiej. Odpowiedź Generalissimusa Stalina dała należytą odprawę tym, którzy z trzecią wojną wiążą nadzieję uzyskania wpływów reakcji na losy narodu. Ci co Polskę budują, podnosząc wydobycie węgla jeszcze o jedną tonę wyżej, podnosząc produkcję stali, cementu, ucząc w szkołach bez szyb i nie szczędząc słabych płuc — ci mają głos i wiedzą: pokój utrwalić trzeba, pokój i demokrację.

Umowa pocztowo-telegraficzna między Polską a ZSRR

Moskwa (PAP). Dnia 20 marca rb. została podpisana w Moskwie „umowa w sprawie nawiązania pocztowej i telefoniczno-telegraficznej łączności między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Radzieckim".

Umowa wprowadza regularną, bezpośrednią i tranzytową wymianę wszelkiego rodzaju zwykłych i poleconych przesyłek listowych oraz listów wartościowych. Oprócz tego wprowadza się bezpośrednią komunikację telefoniczną między Polską a Moskwą, Kijowem i Leningradem, która w miarę przygotowania technicznego będzie rozszerzona na inne miejscowości ZSRR. Uregulowano też wszystkie sprawy połączone z wymianą telegraficzną między obu państwami. Sprawa językowa została ustalona w ten sposób, że adresy na listach winny być pisane w języku kraju przeznaczenia, albo też w języku francuskim lub angielskim. W tych też językach mogą się toczyć rozmowy telefoniczne i mogą być nadawane depesze. Podpisana umowa daje również Polsce bezpośrednie połączenie telefoniczne i telegraficzne z zachodem przez radziecką strefę okupacyjną w Niemczech. (w)

Fałszywe nadzieje przesiedlonych Niemców śląskich

Kłamstwo szwajcarskie o „Śląsku niezależnym"

Drezno (API). Krajowa Służba Informacyjna w Saksonii ogłasza wiadomość, w której prostuje pogłoski, obiegające pomiędzy przesiedlonymi z terenów położonych na wschód od Nisy Niemcami, według których Generalissimus Stalin obiecał byłym mieszkańcom Śląska możliwość powrotu w strony rodzinne. Poza tym twierdzi się, że rozgłośnia szwajcarska podała wiadomość, jakoby miała być przywrócona dawna granica wschodniego Górnego Śląska (Ostoberschlesien — pojęcie równoznaczne z wojew. śląskim w latach 1921—1939) z roku 1937 i Śląsk ogłoszony państwem niezależnym. Pogłoski te są z oficjalnej strony ostro dementowane, równocześnie wzywa się władze, ażeby nie wywoływały żadnych fałszywych nadziei wśród przesiedlonych ze Śląska.

Uroczystości ku czci Kazimierza Pułaskiego w Savannie

Nowy Jork (PAP). Delegacja polska na inauguracyjne zebranie rady gubernatorów Banku Międzynarodowego i Funduszu Światowego złożyła wieniec u stóp pomnika generała Kazimierza Pułaskiego, który, jak wiadomo, zginął w obronie Savanny w czasie wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych. W uroczystości tej wzięli udział: burmistrz miasta, przedstawiciele miejscowych zrzeszeń i organizacji oraz przedstawiciele miejscowej Polonii. Również byli obecni członkowie następujących delegacji: amerykańskiej, francuskiej, belgijskiej, radzieckiej, czechosłowackiej, jugosłowiańskiej i inne. Prezes, Edward Drożniak wygłosił przemówienie gorąco przyjęte przez słuchaczy.

Na przemówienie prezesa Drożniaka odpowiedział prezes organizacji potomków wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych opiekującej się najstarszym w Savannie, pomnikiem Pułaskiego. Uroczystość ta miała specjalny charakter, a to w związku z przemówieniem amerykańskiego ministra skarbu, Vinsona, które wygłosił na otwarciu sesji. Minister Vinson poświęcił dłuższy ustęp swego przemówienia pamięci Pułaskiego, podkreślając jego zasługi w walce o wolność Stanów Zjednoczonych, wskazując na Pułaskiego, jako na symbol współpracy między narodami walczącymi o wolność i pokój.

Proces przeciwko mordercom dzieci polskich

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, iż przed sądem wojskowym w Brunświku rozpoczęła się rozprawa przeciwko 8 Niemcom, oskarżonym o rozmyślne spowodowanie śmierci 90 nieślubnych dzieci polskich, urodzonych w Niemczech, gdzie matki przebywały na robotach przymusowych.

„Gauleiter" Prus Wschodnich ukrywa się w Danii

Kopenhaga (ZAP). Były „gauleiter" Prus Wschodnich Robert Koch ukrywa się w Danii. Widziano go w Kopenhadze, zdołał jednak ujść przed aresztowaniem.

Francja żąda węgla z Zagłębia Ruhry

Londyn (obsł. wł.). Premier rządu francuskiego Gouin, przemawiając w Paryżu na posiedzeniu Rady Planowania ponowił żądanie, by Francja otrzymała dodatkowo 1 milion ton węgla miesięcznie z Zagłębia Ruhry. Rada Planowania wysunęła projekt, aby rząd francuski domagał się podczas omawiania traktatu pokojowego 20 milionów ton węgla kamiennego rocznie, przez przeciąg najbliższych 20 lat z Zagłębia Ruhry i Nadrenii i podwyższenia produkcji węgla z 20 milionów do 50 milionów ton do końca br., a 65 milionów ton w roku 1950. Do osiągnięcia cyfry 65 milionów ton węgla kamiennego rocznie, Francja będzie musiała mieć o 2 miliony górników więcej niż w chwili obecnej.

Obecna produkcja węgla we Francji utrzymuje się na poziomie z 1938 roku i to jedynie dzięki zatrudnieniu górników polskich i niemieckich.

Unia Iraku i Transjordanii

Londyn (API). W tym tygodniu podpisany zostanie w Londynie układ anglo-transjordański, na mocy którego Transjordania otrzyma niepodległość. Wkrótce potem nastąpi koronacja emira Abdullaha na króla tego kraju. Po koronacji emira wejdzie w życie proponowane połączenie Iraku i Transjordanii w jedno państwo. Unia obejmować będzie walutę, siły zbrojne i reprezentację dyplomatyczną za granicą. Jednakże Abdullah i król Iraku pozostaną niezależnymi władcami. Ta podwójna monarchia dysponować będzie siłą zbrojną, liczącą 50 000 ludzi i przewyższającą jakąkolwiek inną armię na Bliskim Wschodzie.

Doświadczenia z bombą atomową zostaną odłożone na 6 tygodni

Waszyngton (PAP). Prezydent Truman oświadczył, że doświadczenia z bombą atomową zostaną odłożone na 6 tygodni. Sekretarz do spraw prasowych prezydenta, Charles Ross, zaznaczył na konferencji prasowej, że nie sądzi, aby odroczenie to miało znaczenie polityczne. Zostało ono wywołane faktem, że wielu członków Kongresu chciałoby przyjąć udział w doświadczeniach, a ze względu na nawał pracy nie mogłoby tego uczynić w pierwotnym terminie.

Bezcenne akta i dokumenty znajdują się w szczecińskim archiwum państwowym

Szczecin (PAP). Dyrekcja i pracownicy państwowego archiwum w Szczecinie uporządkowali i skatalogowali szereg akt, dotyczących miast zachodnio-pomorskich, a w pierwszym rzędzie Szczecina, Piły, Kołobrzegu, Białogrodu, Koszalina, Kamienia i Świnoujścia. Akta te, dające pełny obraz życia kulturalnego Pomorza zachodniego, są niewyczerpanym źródłem dla historyków, prawników i ekonomistów. M. in. w posiadaniu archiwum znajduje się oryginał przywileju, mocą którego słowiański książe Bogusław nadaje Szczecinowi prawo magdeburskie oraz 100 włok ziemi. Akt ten zaczyna się od słów: „Boguslaus dei gratia dux slavorum" i jest jeszcze jednym dowodem słowiańskiej przeszłości Szczecina. W archiwum znajdują się również akta dzierżawcze i przywileje z podpisami Zygmunta Augusta, II i Stanisława Augusta. Wszystkie te dokumenty odnoszą się wyłącznie do ziem Pomorza Zachodniego.

Gdzie jest zrabowane przez Niemców złoto?

Berlin (ZAP). Jak dotychczas stwierdzono, Niemcy ukradli w okupowanej przez siebie Europie zapasy złota wartości 700 milionów dolarów. Uwagę musi jednak wzbudzić fakt, że dotychczas wykryto zrabowane przez Niemców złoto jedynie na sumę 300 milionów dolarów. Powstaje więc pytanie, gdzie jest reszta, tj. przeszło połowa niemieckiego łupu? Przypuszcza się, że część znajduje się w Hiszpanii, niewątpliwie jednak najwięcej pozostaje jeszcze ukryte w samych Niemczech.

W sprawie Krainy Julijskiej

Belgrad (PAP). Agencja tamtejsza donosi, iż komisja międzynarodowa przybyła do Otawii. Miasto było udekorowane barwami narodowymi. Cała ludność zarówno chorwacka jak i włoska demonstrowała na ulicach, domagając się przyłączenia Krainy Julijskiej do Jugosławii.

Bomba atomowa będzie hamulcem dla napastników

Londyn (obsł wł.). Marszałek Aleksander, który jest naczelnym dowódcą wojsk sojuszniczych w rejonie Morza Śródziemnego, przybył wśród wiwatujących tłumów do Londynu, gdzie otrzymał w uszkodzonym wskutek wojny ratuszu, honorowe obywatelstwo tego miasta.

Podczas tej uroczystości marszałek Aleksander wygłosił przemówienie, w którym powiedział, iż ma nadzieję, że Narody Zjednoczone potrafią znaleźć środki zapobiegawcze wojnom w niedalekiej być może przyszłości.

W dalszym ciągu marszałek Aleksander mówił o siłach zbrojnych, które będą stały do dyspozycji tej Organizacji. „Nasze obecne formy rozwoju — mówił dalej marszałek Aleksander — nie mogą utrzymać pokoju tylko życzeniami" ale odpowiednio zorganizowaną siłą. Zdaje się, że wynalazek bomby atomowej, może zapobiec nowym wojnom na czas dłuższy, ponieważ okoliczność, że tak straszna siła znajduje się w rękach ludzi odpowiedzialnych, bo tak jest obecnie — będzie hamulcem dla tych, co uważają, że wojna napastnicza się opłaca. Wynalazek bomby atomowej niewątpliwie wpłynie na zmianę taktyki armii. Organizacja sił zbrojnych właśnie z powodu bomby ulegnie zmianie.

Pogrzeb ofiar skrytobójczego mordu w Rybniku

Rybnik (PAP). W dniu 23 marca br. odbył się w Rybniku pogrzeb ofiar skrytobójczego mordu, dokonanego na osobach: Augustyna Buchalika — Sekretarza Powiatowego Komitetu PPS w Rybniku oraz Stanisława Ćwiklińskiego, funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rybniku. Pogrzeb zamordowanych stał się wielką manifestacją świata pracy, który zdecydowanie potępił bratobójcze mordy, dokonywane na najlepszych synach ziemi śląsko-dąbrowskiej. W pogrzebie wzięły udział delegacje PPS i PPR całego Zagłębia śląsko-dąbrowskiego, drużyny górnicze oraz delegacje organizacyj.

FRASZKA AKTUALNA

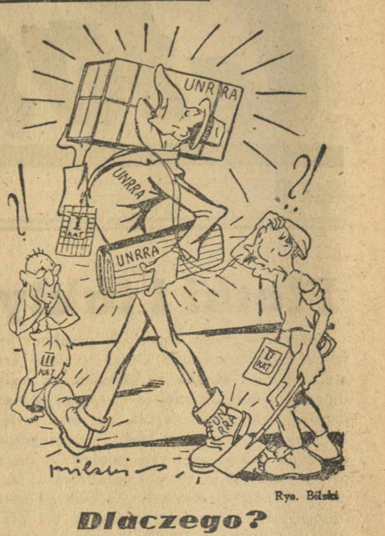

Rys. Bilski

Dlaczego?

Maszeruje dumnie w unrrowskich trzewikach,
I. kategoria. ma paczkę — o yes!
Zaś II. i III. pokorniutko pyta:
Gdzie tu demokracja? A czy ja to pies?

Dan-Lot

Powódź na Pomorzu

Bydgoszcz (PAP). Główny zator lodowy na dolnej Wiśle ruszył całą szerokością powodując znaczne opadnięcie zwierciadła wody. Wały ochronne w czasie ruszenia zatoru nie doznały uszkodzenia. Niebezpieczeństwo powodzi zostało definitywnie zażegnane. Chełmno odwołało stan zagrożenia powodziowego oraz zlikwidowało specjalną służbę obserwacyjną wodowskazu. Także Świecie zlikwidowało drużyny ratownicze, i straż. Komitet przeciwpowodziowy został w dniu dzisiejszym przekształcony na komitet pomocy powodzianom. Zalane na terenie powiatu świeckiego było około 34 km kw. W powiecie świeckim najbardziej dotknięte zostały gminy Pruszcz, Gruczno, Świecie-wieś, Grupa i Nowe. Przejazd do Chełmna przez most zostanie uruchomiony w bieżącym tygodniu. Za dwa dni otwarta zostanie komunikacja przez most w Przechowie.

Konstrukcje mostów kolejowych dla Polski

Londyn (PAP). Jak donosi Agencja Reutera, zastępca brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, Hector Mc Neil oświadczył na posiedzeniu Izby Gmin, że rząd brytyjski postanowił oddać do dyspozycji Rządu Polskiego konstrukcje mostów kolejowych wartości 535 tysięcy funtów szterlingów.

Wlastimil Hofman wraca do kraju

Jerozolima (PAP). Znany polski artysta malarz Wlastimil Hofman członek organizacji K. O. J. N. i Zarządu Zw. Słowian w Jerozolimie — wyjechał do Krakowa.

Rok temu

Lord Worght wygłosił w Izbie Gmin przemówienie w sprawie ukarania zbrodniarzy wojennych. Powiedział on: Główni winowajcy nie będą odpowiadać za przygotowanie wojny, lecz jako zwykli mordercy, złodzieje i kaci.

Na frontach:

Walki na przedpolach Gdańska i Gdyni. „Głos Wielkopolski" donosił:

W kierunku na Gdańsk wojska 2-go Frontu kontynuując natarcie zajęły szereg podmiejskich miejscowości. Jednocześnie wdarto się do Gdyni, gdzie rozpoczęto walki uliczne. Na Śląsku zdobyto Rybnik. Na północny wschód od Morawskiej Ostrawy zajęto miasta Soran i Lostan oraz ponad 40 innych miejscowości. Kontynuując natarcie wzdłuż brzegu Dunaju zajęto miasto Acz i ponad 40 innych miejscowości. Kontynuowano skutecznie natarcie pomiędzy Dunajem i jeziorem Balaton.

Gen. Eisenhower oświadczył, że linia oporu na zachodzie jest przełamana i wezwał Niemców do kapitulacji. W „Głosie Wielkopolskim" czytamy o tym w następujących słowach:

Generał Eisenhower oświadczył, że główna linia obrony niemieckiej została przerwana. Niemcy nie mają siły trzymać się dalej tak, jak się trzymali dotychczas. Żadnego pokoju na podstawie rokowań nie będzie. Będzie tylko bezwzględna kapitulacja narzucona przez armie sprzymierzone, które posuwając się, zajmują Niemcy z obu stron.

Prez. Roosevelt zarządził pogotowie w Białym Domu na wypadek szybkiego zwycięstwa w Europie.

W Wielkopolsce:

O pracach na terenie Wielkopolski pisaliśmy:

Wszystkie powiaty województwa biorą czynny udział w akcji zaprowiantowania Poznania.

Rozpoczęła pracę Izba Przemysłowo-Handlowa po zabezpieczeniu archiwum akt polskich i niemieckich.

W szybkim tempie prowadzi się na terenie Wielkopolski prace parcelacyjne. Wysłano w teren 135 grup parcelacyjnych. U pełnomocnika zgłoszono 116 majątków dla przeprowadzenia Reformy Rolnej, o łącznym obszarze 38 473,75 ha.

(t).

Z wiarą w przyszłość

Gdy piszę tych parę słów, jak zawsze zapominam o tym, że jestem członkiem takiej czy innej organizacji, myślę o Was wszystkich tu w kraju i za granicą, myślę o Was wszystkich, młodzi koledzy i koleżanki, którzy macie zaklęty w sobie skarb entuzjazmu, wielkiego zapału, płomień w pogodnych oczach i czar młodości, pragnienie szczęścia i lepszego jutra dla zmęczonego katastrofami świata, pragnienie pokoju, prawą i braterstwa ludów.

Obchodzimy po raz pierwszy wraz z młodzieżą całego świata „Światowy Tydzień Młodzieży". Dla tych, którzy myślą i czują, nie jest to tylko czcza uroczystość, pełna przemówień, bez głębszej treści. W tych dniach święcimy nie tylko wyraz naszej solidarności z demokratyczną młodzieżą wszystkich krajów, ale i wyraz naszego współdziałania w odbudowie Ojczyzny. W tych dniach polska młodzież zorganizowana pragnie, by tydzień ten stał się symbolem manifestacji nie tylko jej samej, ale całej młodzieży polskiej, młodzieży całego świata.

My wszyscy idziemy z wiarą w przyszłość. Idziemy w pierwszym szeregu, aby budować świat cały na nowych podstawach, świat wolności i sprawiedliwości społecznej, świat uczciwie pracujących ludzi, świat oczyszczony z naleciałości faszystowskich i dawno przebrzmiałych i zmurszałych nawyków klasowości szlacheckiej i burżuazyjnej. Twardą przeszła szkołę młodzież całego świata, a szczególnie młodzież polska; przeszła ona tragiczną próbę, która mogła okazać się śmiertelną i o mało się nią nie stała.

Pięknie powiedział Romain Rolland w swym przemówieniu 9-go grudnia 1944 roku w Sorbonie, że tragedią minionych ponurych dni „było nie tyle załamanie się materialne, co jawne wydanie dusz na zniszczenie — gromady dusz, zdradzonych przez tych, którym się zawierzyło. Opuszczenie to wydawało się całkowite, nie mające sobie równego w całej historii".

I mimo to młodzież, właśnie młodzież odniosła triumf. Zabłysła z głębi otchłani iskra wiary i niespożytej nadziei. Składać ofiare życia, gdy staje się u jego progu, gdy zerwać można najpiękniejsze jego owoce, staje się najtrudniejszym, a przecież dziś pewnie i spokojnie powiedzieć możemy, że młodzież tego dokonała swym czystym i pięknym porywem młodzieńczego zapału do walki o prawdę. W dniach Światowego Tygodnia Młodzieży składamy hołd bohaterom i męczennikom, kolegom i koleżankom na całym świecie, którzy oddali bezinteresownie swe młode życie dla obrony wolności na wszystkich polach bitew i krwawych zmagań z upiornym wrogiem.

Bohaterowie, którzy często bezimiennie padli w walce, zostawili nam testament, który zrealizować musimy, by krew ich nie poszła na marne. Oni zginęli, ale wielu nas pozostało i na nas ciąży obowiązek dania dowodów naszej pracy w odbudowie zniszczonego kraju, w braterskiej współpracy z młodzieżą całego świata, aby i o nas to samo powiedziano, co o poległych w walce.

Światowy Kongres Młodzieży, który odbył się w Londynie pod koniec ubiegłego roku, rzucił hasło: „Jesteśmy zjednoczeni — naprzód po naszą przyszłość". Hasło to przyświeca Światowemu Tygodniowi Młodzieży. Delegacja francuska, owacyjnie witana na Kongresie, miała wypisane na sztandarach słowa: bronić przyszłości świata. Przewodniczący delegacji francuskiej, który został wybrany przewodniczącym Międzynarodowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, streścił myśli młodzieży całego świata, mówiąc:

„Wyrażamy naszą wolę współpracy nad odbudową bardziej ludzkiego i mądrzej urządzonego świata, który — jak wierzymy — nie będzie widział straszliwych wojen, ponieważ to będzie świat bez elementów faszystowskich. Droga jest jasna i prosta, ale nie łatwa do zrealizowania. Przywilejem młodości jest łamać przeszkody i sięgać go laury nowych dni. Idziemy śmiało naprzód i zapraszamy tych, którzy nie zaznali rozkoszy tworzenia, kiedy się idzie po rzeczy wielkie, tak wielkie, że składa się dla nich w ofierze życie. Dziś skończył się okres ofiary krwi, choć czasem i ona jeszcze broczy i hańbi nas wobec całego świata; dziś nastał czas rozumnej, wielkiej pracy nad odbudową, czas odbudowy człowieka, przywrócenia mu jego zdeptanej godności, zapewnienia prawa do życia i do radości."

W organizacji pracujemy nad sobą, zwalczamy fałsz, obłudę i kłamstwo w codziennym życiu i pracy. Przeciwstawiamy im prostotę, szczerość, umiłowanie prawdy i prawdziwe braterstwo. W rezolucjach Zjazdów Młodzieży Demokratycznej domagamy się wolności i sprawiedliwości — ideałów, których się nie wyrzekniemy. Żądamy bezpłatnej nauki w szkołach dla całej młodzieży, udostępnienia i zaznajomienia z książką, muzyką, teatrem i filmem. Wprowadziliśmy po raz pierwszy w historii Polski przedstawicieli młodzieży do ciał ustawodawczych, do K. R. N., do Woj., Miejskich i Gminnych Rad Narodowych. Zrzeszamy młodzież wszystkich środowisk i u nas nie ma różnic; dla nas miernikiem jest człowiek, jego praca, postawa wobec całego społeczeństwa.

Jakże często do dziś dnia większość ceni i uważa za kulturę powierzchowne formy i typowo parwieniuszowski blichtr, a zapomina, że forma nie może przesłaniać treści, bo ta ostatnia decyduje o wartości człowieka, bo ona stwarza zdrowe zasady współżycia ludzi i narodów.

Światowy Tydzień Młodzieży — to zadokumentowanie naszego młodzieńczego umiłowania wszystkich wielkich ideałów. Niechaj wzmocni on wiarę u tych, co wierzą; zaś u tych, co nie wierzą, niech zapali choć słaby jej płomień do dalszej wytężonej pracy na drodze ku naszej przyszłości. Dajemy dowód całemu światu, że zawsze stać będziemy w pierwszym szeregu obrońców wolności i w pierwszym szeregu walczących o jej urzeczywistnienie. Śmierć każdego z bohaterów, poległych w walce z faszyzmem niech będzie potwierdzeniem, niespożytych sił, zwycięstwa Prawdy i Wolności.

Światowy Tydzień Młodzieży przesiąknięty jest duchem światowego obywatelstwa jednostki bez względu na język, rasę czy wyznanie, jest manifestacją na rzecz trwałego pokoju, szczerej współpracy i pomocy wzajemnej Narodów Zjednoczonych dla lepiej, mądrzej i sprawiedliwiej urządzonego świata.

Janusz Szalkowski

Młodzież polska w rodzinie młodzieży świata

Międzynarodowa Federacja Młodzieży Demokratycznej — której członkiem są polskie organizacje młodzieżowe OM. TUR, Zw. Młodzież Wiejskiej „Wici", Zw. Walki Młodych, Zw. Harcerstwa Polskiego oraz Zw. Młodzieży Demokratycznej — powstała w r. 1941 w Anglii, z Międzynarodowej Rady Młodzieży. Organizację tę zrodziło wzajemne zrozumienie młodzieży całego świata, że należy dążyć wspólnymi siłami, by wyrównać naniesione wojną zniszczenia materialne i kulturalne i ugruntować wśród społeczeństw świadomość, że młodzież całego świata nie chce dopuścić do przyszłego kataklizmu wojennego i pragnie pracować jedynie nad odbudową i utrwaleniem pokoju.

W rok później, w listopadzie 1942 r. na Międzynarodowej Konferencji Młodzieży z udziałem organizacji młodzieżowych 29 państw powstała

Światowa Rada Młodzieży

Wydała ona odezwę do młodzieży całego świata, wzywając ją do podjęcia wysiłków w celu osiągnięcia szybkiego zwycięstwa nad faszyzmem. Zdawano sobie sprawę, że nie można marzyć o utrwaleniu pokoju bez osiągnięcia zwycięstwa i dlatego temu najważniejszemu zadaniu poświęcono wszystkie wysiłki. Równocześnie budowano międzynarodową przyjaźń młodzieży poprzez wzajemne nawiązywanie kontaktów oraz wymianę informacji, dążono, by przyjaźń ta stała się jednym z fundamentów przyszłego pokoju.

W lipcu 1943 roku na konferencji Światowej Rady Młodzieży w Meksyku przystąpiło do organizacji dodatkowo 90 organizacyj młodzieżowych, reprezentujących 14 państw Ameryki. Z młodzieżą krajów okupowanych głównie Francji i Jugosławii, nawiązywano kontakty drogą radiową.

Pierwszy Światowy Tydzień Młodzieży ogłoszono w marcu w 1943 roku. Termin Tygodnia — podobnie jak i w tym roku — przypadał na pierwsze dni wiosny i stanowił

symbol budzącego się życia

Drugi Światowy Tydzień Młodzieży jaki odbył się w rok później był manifestacją międzynarodowej przyjaźni młodzieży. Szczególnie uroczyście obchodzono go w świeżo wyzwolonych spod okupacji krajach Europy. We Francji np. młodzież w czasie Tygodnia prowadziła akcję rozminowania kraju, akcję pomocy gruźlikom i wzięła czynny udział w wiosennej akcji siewnej. W Bułgarii zorganizowano pomoc głodującym dzieciom Jugosławii. Wiece młodzieży rumuńskiej stały pod hasłem zwiększenia wydajności pracy. Równocześnie wszędzie wysunięto jako cel, pracę nad odbudową demokracji. Wreszcie w Chinach i Stanach Zjednoczonych dotarto do najodleglejszych skupisk ludzkich, gdzie dotąd nie istniał ruch młodzieżowy w określonych formach. Drugi Światowy Tydzień przeszedł równocześnie pod znakiem przygotowań do Światowej Konferencji Młodzieży, której celem miał być osobisty kontakt i wzajemna wymiana poglądów młodzieży całego świata.

Światowa Rada Młodzieży przyczyniła się do wymiany korespondencji pomiędzy młodzieżą rozmaitych krajów, reprezentanci jej odbyli ponad 200 konferencji z czołowymi aktywistami organizacyj młodzieżowych, przemawiali do ponad pół miliona młodzieży na rozmaitych mityngach i wzięli udział w charakterze gości w konferencji ONZ w San Francisco. Skoordynowano akcję pomocy dla młodzieży krajów okupowanych w zakresie zbiórki medykamentów, ubrań, pieniędzy i książek.

W Światowej Konferencji Młodzieży, która odbyła się w październiku i listopadzie ub. roku w Londynie, wzięło udział 437 delegatów i 148 obserwatorów reprezentujących 40 milionów młodzieży, zorganizowanej w 63 państwach. Ta różnokolorowa i wielojęzyczna reprezentacja o zróżnicowanym obliczu społecznym, politycznym i religijnym, potrafiła znaleźć wspólny język, uchwalając powołanie do życia Międz. Federacji Młodzieży Demokratycznej i określając statut organizacji. Podczas konferencji przedyskutowano: udział młodzieży w walce o wolność, potrzeby powojenne młodzieży i międzynarodową współpracę. Ustalono, że po zwycięstwie nad siłami faszystowskimi należy

dążąc do rozwoju demokracji,

wyeliminować z życia narodów szczątkowe formy ideologii faszystowskiej, wypełniać w całej rozciągłości postanowienia konferencyj w Teheranie, Kairze, Jałcie i Berlinie, natychmiast ukarać wszystkich przestępców wojennych. Konferencja poleciła znieść wszelkie ograniczenia rasowe, narodowościowe, polityczne, religijne i majątkowe, wprowadzenie wolności słowa i prasy. Wezwano do okazania natychmiastowej pomocy krajom zniszczonym przez wojnę i okupację a dalej ustalono zasady pracy i płacy młodzieży, jej udział w życiu publicznym, narodowym i międzynarodowym, wysunięto postulat demokratyzacji życia gospodarczego i warunków wychowania. W zakresie działalności kulturalnej położono szczególny nacisk na kręgi wiejskie i rozwinięcie akcji stypendialnej. Przyjęto, iż rodzina jest fundamentem demokratycznego społeczeństwa, że organizacje młodzieżowe winny przodować w walce z upadkiem moralności.

Rezolucja uchwalona na konferencji mówi, że Federacja jest organizacją młodzieży zjednoczonej w pracy

dla pokoju, wolności, demokracji, niepodległości i równości.

Praca ta traktowana jest jako współudział w dziele Narodów Zjednoczonych, jako najsłuszniejsza droga zapewnienia ochrony państw, interesów młodzieży oraz szczęścia i dobrobytu przyszłej generacji.

Cele i zadania Federacji oraz wypływająca z jej założeń praca nad odbudową własnego kraju, nad wzmocnieniem gospodarczym Polski i realizacją postulatów świata młodzieży, winny w większym jeszcze stopniu niż dotąd skupić całą naszą młodzież. Jest rzeczą wielce pożądaną, by wysiłki jej szły w tych właśnie kierunkach, by młodzież poprzez pracę nad sobą i współpracę z młodzieżą całego świata wykrzesała z siebie te walory, które staną się rękojmią, że przyszłość naszej Ojczyzny spocznie w rękach prawych i wypróbowanych ludzi.

Nowy dom

„Tam pali się wasz dom!"
„Niechaj się pali; zbudujemy sobie lepszy!" (Dymitr Mereżkowski)

Żyjemy na przełomie dziejów. Przeszła nad nami burza, obalająca stare, z dawien dawna ustalone i przyjęte prawdy, na których opierał się dotychczasowy porządek świata. Echo tej burzy tłucze się jeszcze po świecie z dala od nas, dociera do nas powrotną falą i wywołuje refleksje, nabierające obecnie, w okresie Światowego Tygodnia Młodzieży, szczególnej mocy.

Rodzą się zaczątki nowego porządku światowego. Trwają zmagania między epoką minioną — która jeszcze nie całkiem przeminęła — a epoką nadchodzącą — która jeszcze nie całkiem nastała. Opierają się wciąż uparcie ostatnie ośrodki faszystowskie, narody kolonialne walczą jeszcze przeciw uciskowi imperializmu, masy robotnicze wydzierają coraz to nowymi osiągnięciami władzę z rąk kapitalistów.

Świat budzi się w zaraniu nowej ery. Świat odradza się na nowo, wchodzi w okres, który można najtrafniej nazwać wiosną jego dziejów.

*

Od roku 1942 odbywa się corocznie w pierwszym tygodniu wiosny Światowy Tydzień Młodzieży. Nie jest to spowodowane przypadkiem; wiosna jest przecież symbolem młodości, rozkwitu i radości życia. Wiosna łączy w sobie wszystkie cechy młodości: promienny optymizm, olbrzymią energię twórczą i radosny entuzjazm. I młodość niesie światu wiosnę; zjednoczonym wysiłkiem zręcznych ramion i śmiałych umysłów pcha go niestrudzenie na nowe, lepsze drogi. Dąży do realizacji swych marzeń, dąży do szczęścia całej ludzkości. Jednoczy się w poczuciu wzajemnej braterskiej przynależności do siebie ludzi wszystkich ras, wyznań i narodowości. Buduje nowy, wielki, wspólny dom dla całej ludzkości, buduje go z gorącą wiarą, że nigdy już nie będzie on zburzony rękoma ludzi.

My, młodzież polska, łączymy się w tym symbolicznym tygodniu braterstwa z młodzieżą całego świata. Włączamy się do wielomilionowej rzeszy nowych ludzi, sprawiedliwych i dobrych, ludzi pracy, oświaty i pokoju. Wyciągamy ku sobie ręce poprzez granice państw i kontynentów, łączymy się we wspólnym uścisku poprzez oceany, opasujemy cały świat łańcuchem silnych ramion — i zdobywamy go krok za krokiem dla naszej idei, najpiękniejszej idei — idei człowieczeństwa.

Patrzeliśmy na pożar, wzniecony przez ludzi — który ludzi pochłaniał. Widzieliśmy, jak ludzie mordowali ludzi, jak mężczyźni zabijali dzieci i kobiety. My tego więcej oglądać nie chcemy; także naszym dzieciom i wnukom i wszystkim następnym pokoleniom chcemy oszczędzić tego widoku.

Spalił się nasz dom; ale ten, który zbudujemy na nowo, będzie lepszy. Będzie to dom szczęścia ludzkiego.

Leszek Jansen
(Z. W. M.)

E. Szymański

Pieśń Młodzieży

Z podmiejskich uliczek, z wilgotnych kamienic,
Gdzie ciała i dusze brud gryzie i pleśń.
Ku słońcu idziemy skąpani w zieleni
By ciało i dusze i życie przemienić
Przez słońce, zieloność i pieśń.

Uczymy się kochać, pracować i tworzyć
Budować co dobre i burzyć co złe,
Być wolnym, nie nosić na karku obroży
I słońcu na oścież drzwi serca otworzyć,
Rozproszyć pomrokę i mgłę.

Zgnieciemy, co w drodze do celu nam stanie
I sił nam nie zbraknie, by ciągle iść wprzód
Aż ziemia się cała uśmiechnie i na niej,
Gdy prawda i radość i miłość nastanie,
Po stokroć opłaci się trud.

Studenci w Światowym Tygodniu Młodzieży

Podajmy sobie ręce

Jakkolwiek już przeszło rok upłynął od zakończenia wojny, ciągle jeszcze przeżywamy gwałtowne wstrząsy, których powodem są głębokie przemiany, jakie dokonywują się w łonie naszego społeczeństwa. Najrozmaitsze reformy kształtują strukturę Polski powojennej. W każdej dziedzinie jest ich mnóstwo. Nas, młodzież akademicką, najwięcej interesują reformy, dotyczące studiów i w ogóle całokształtu zagadnień z nimi związanych. Przez upowszechnienie wyższych uczelni, skierowanie szerokich mas młodzieży robotniczej i chłopskiej na studia, zrobiliśmy duży krok naprzód. W ścisłym związku z tym stoi utworzenie wstępnego roku studiów, który umożliwia selekcję wśród zgłaszających się, wyszukanie naprawdę wartościowych elementów z klasy do niedawna najbardziej upośledzonej. Nierozwiązana dotychczas pozostaje sprawa skrócenia czasu trwania studiów, program nauczania nie jest dostosowany do dzisiejszej demokratycznej rzeczywistości, a także sprawa uwzględnienia w programie praktyki i specjalizacji wymaga rozpatrzenia. Oto refleksje, nasuwające się na myśl w czasie Światowego Tygodnia Młodzieży.

My w tym roku po raz pierwszy obchodzimy Światowy Tydzień Młodzieży. Dlatego powinniśmy się zastanowić, co nam on daje i jakie stanowisko należy zająć wobec problemów, będących jego wyrazem.

Sama nazwa „Tydzień Młodzieży" przekreśla bezpodstawne obawy, że jest to święto jednego tylko jej odłamu. Tydzień Młodzieży to wielkie święto nas wszystkich. W dniach tych zniknąć powinny wszelkie różnice, skruszeć mury, które nie pozwalają na zetknięcie się ze sobą różnych ugrupowań młodzieży. Jesteśmy przecież młodzi a to jest chyba wystarczającym argumentem do zawarcia bezkompromisowego przymierza. Dotyczyć to powinno przede wszystkim nas, studentów. Obecnie, gdy studenci całego świata nawiązują łączność, gdy likwiduje się wszelkie antagonizmy młodzieży akademickiej w skali światowej, muszą w naturalnym następstwie zaniknąć wszelkie antagonizmy tej młodzieży w poszczególnych krajach.

W listopadzie 1945 r. odbył się w Pradze Światowy Kongres Studentów, w którym wzięli udział delegaci 51 państw. Owocem obrad tego Kongresu jest wydana deklaracja. Oto główne wytyczne:

„Chwalebne zwycięstwo Armii Narodów Zjednoczonych umożliwiło zerwanie z izolowaniem nas, do którego byliśmy zmuszeni warunkami, umożliwiło nam spotkanie się znów po długich i okropnych latach wojny, jako ludziom wolnym. Jesteśmy zdecydowani zachować nadal naszą jedność i kontynuować ją na zasadach poszanowania i zrozumienia.

Doświadczenie ubiegłych lat wojny nauczyło nas, że studenci nie mogą oddzielić się od młodego pokolenia i narodu — jako jedności. Dlatego, dążąc do międzynarodowej jedności studentów, pragniemy trwałej współpracy i przyjaźni z demokratyczną młodzieżą całego świata.

Wzywamy studentów do pozytywnego ustosunkowania się do rezolucji, powziętych przez Międzynarodową Federację Młodzieży Demokratycznej. Wypowiadamy się przeciw jakiejkolwiek ekskluzywności i stoimy na stanowisku zagwarantowania kompletnego równouprawnienia w możliwości uzyskania wykształcenia każdemu młodemu człowiekowi we wszystkich krajach.

Osiągnęliśmy w Pradze wspólną płaszczyznę porozumienia co do najważniejszych problemów, dotyczących międzynarodowej współpracy studentów".

Deklaracja zakończona jest słowami:

„Niech żyje przyjaźń i współpraca studentów — demokratów całego świata".

Idąc za wskazaniami Deklaracji praskiej studentów osiągniemy bez większych trudności cel zamierzony. Odrzucić tylko musimy jak najdalej od siebie to, co nas dzieli. Bodźcem do tego niechaj będzie Światowy Tydzień Młodzieży.

Wilanowski Wacław (ZMD)

Ślubowanie

Tekst ślubowania, które powtarzali za młodym Murzynem z Trynidadu, Connorem, delegaci młodzieży całego świata, wszystkich ras, narodowości i wyznań, zgromadzeni w londyńskim Albert Hallu na Światowym Kongresie Młodzieży w listopadzie 1945 roku:

Na nowe tory pchniemy kulę ziemską, musimy budować braterstwo, którego tak potrzeba światu. Budować spokój i takie warunki, w których wszystkie nasze pragnienia będą urzeczywistnione.

Ślubujemy, że zapamiętamy na zawsze tę jedność, wykutą w miesiącu październiku 1945 roku, nie tylko dziś, nie tylko w tym tygodniu, nie tylko w tym roku, ale zawsze, dopóki nie wybudujemy świata, o jakim śniliśmy i o który walczyliśmy.

Ślubujemy, że będziemy budować jedność młodzieży wszystkich krajów, wszystkich ras, wszystkich barw skóry, wszystkich narodowości, wszystkich wyznań, aby usunąć wszystkie ślady faszyzmu z ziemi, aby budować głęboką i szczerą przyjaźń międzynarodową między ludami świata, aby utrzymać sprawiedliwy i stały pokój, aby usunąć nędzę, marnotrawstwo i bezrobocie.

Przybyliśmy tu, aby potwierdzić jedność całej młodzieży, oddać hołd naszym towarzyszom, którzy polegli i złożyć ślubowanie, że zwinne ręce, śmiałe ramiona i młodzieńczy entuzjazm nigdy już nie będą zniszczone przez wojnę. Będziemy budować świat piękny i wolny. Z naszej młodości, z gorzkich doświadczeń wykuwamy naszą jedność.

Cel ZWM-owca:

Pracą - ku lepszej przyszłości Narodu

Minął rok od chwili, kiedy odzyskaliśmy wolność. Minął też rok od czasu, gdy jeszcze pod gradem kul Związek Walki Młodych rozpoczął swą pracę w Poznaniu. Była ona ciężka, gdyż przy przełamywaniu trudności nie można było oprzeć się na doświadczeniu, czy na praktycznie opracowanej metodzie, a sam entuzjazm nie mógł niestety braków tych wyrównać. Popełniano więc niejednokrotnie błędy w początkowej fazie działalności. Ale mimo tych niedociągnięć, mimo, że praca była improwizowana, przyniosła bardzo dużo, pogłębiając stosunek Związku do wielu zagadnień i dając tak potrzebne doświadczenie, w oparciu o które może on dziś z dużo większą pewnością pozytywnych rezultatów realizować swe plany.

Wyrazem ciężkiej pionierskiej pracy jest Deklaracja Programowa Związku Walki Młodych. Stanowi ona odbicie pragnień i wysiłków młodzieży, mówi o jej dążeniach, wskazując zadania i cele na przyszłość. Oto znamienny wstęp do tej deklaracji:

„Jesteśmy młodym pokoleniem epoki wielkiego przełomu. Jesteśmy pierwszym młodym pokoleniem Polski, w której władza należy do całego narodu — należy do mas ludowych.“

Widoczne są wielkie przemiany społeczne, które dokonują się w naszym kraju. Zdajemy sobie jasno sprawę z perspektyw, jakie przemiany te otwierają szczególnie przed naszą młodzieżą, ale wiemy również, że wykorzystać te perspektywy można tylko przez sumienną pracę i wzorowe wypełnianie obowiązków. Jak dawniej — mówi deklaracja — obowiązek walki o Polskę, tak dziś obowiązek pracy dla Polski staje przed młodzieżą. Ten właśnie obowiązek, Związek Walki Młodych postawił sobie za główne zadanie i cel swej działalności.

Związek Walki Młodych dążąc do urzeczywistnienia swego programu stanął do odbudowy kraju. Musimy — głosi deklaracja — w pierwszym rzędzie odbudować nasze miasta i wsie, uchronić fabryki, musimy zagospodarować ziemie odzyskane. ...Taka będzie Polska, jaką wykuje cały naród, jaką wykuje lud polski, jaką wykujemy my — młode pokolenie polskich robotników, chłopów i inteligentów.

Z. W. M. jako Organizacja Młodzieżowa domaga się nie tylko ustawowego przyznania młodzieży polskiej pełni praw politycznych, nie tylko skutecznej ochrony interesów młodzieży robotniczej, lecz również pomocy państwa dla młodzieży chłopskiej oraz dostępu do wiedzy nauki synom robotników i chłopów. Związek Walki Młodych wie, że prawa o które walczy, nakładają równocześnie obowiązki i dlatego postawił jasno przed młodzieżą szereg zadań w celu szczerego i sumiennego wypełnienia. Obowiązki te, to przede wszystkim obrona niepodległości Polski i wolności ludu polskiego, a dalej walka o podniesienie wydajności pracy w przemyśle i górnictwie, podniesienie kultury rolnej na wsi, — to także walka o odrodzenie moralne narodu przeciw demoralizacji wniesionej przez wroga, to dążenie, aby młodzież polska wyrosła na dzielnych, uczciwych i prawych ludzi.

Ideologia oraz łączność z obozem Demokracji Polskiej to dwa bardzo ważne czynniki, które zostały wytyczone również w deklaracji programowej. Związek nie pozwala traktować się tak czy inaczej lub też narzucać sobie taki czy inny światopogląd. Jest on w stanie wyrobić go sobie sam, w oparciu o zrozumienie konieczności pracy i poczucie własnej wartości.

Jedno z wielu haseł rzucone uczącej się młodzieży brzmi: „ZWM-owiec najlepszym uczniem w szkole — najlepszym fachowcem przy pracy.“ Zadania wysunięte wobec całej młodzieży Z. W. M. nie zawsze są wypełniane w 100% — często jest raczej przeciwnie. Praca idzie i w tym kierunku, by w młodzieży wykrzesać silną wolę, dla realizacji zadań bez reszty.

Nie tylko konkretna rzeczywistość ma kształtować światopogląd młodzieży ZWM-owskiej. W walce o lepsze jutro Polski i własne, nawiązuje Z. W. M. do tradycji. Tradycja dla Związku, to twórczo przetwarzana przeszłość i czyn młodego pokolenia zmierzający ku realizacji tych samych co dawniej wartości. Jest to chęć połączenia młodzieńczego entuzjazmu z wiarą w wielkie idee postępowe i naród polski. Nie są obce młodzieży myśli, które ożywiały romantyków ubiegłego wieku, bojowników o niepodległość ludu polskiego. Biorąc z tradycji to co najlepsze, ZWM-owiec ma stosować ją do realnych potrzeb i realnych możliwości narodu.

Przez udział w pracach młodego pokolenia całego świata, młodzież chce wykazać ile entuzjazmu i hartu, ile woli i wytrwałości wykrzesze z siebie wolna, biorąca udział w rządach swego kraju młodzież polska. Podstawą siły Związku Walki Młodych jest poczucie łączności z całą młodzieżą polską uczącą się i pracującą. Mimo wszystkich różnic ideologicznych, mimo częstych bardzo istotnych rozbieżności światopoglądowych — młodzież dąży do nawiązania braterskich więzów, gdyż celem jej jest jedynie pojednanie całego Narodu Polskiego. ZWM-owiec wie, że wielką i silną może być Polska jedynie tylko jednością narodu i wolą w tworzeniu nowych wartości.

Jarry Wielki

Nowe zadania polskiej wsi

Historia Polski dostarcza wielu przykładów, świadczących o stałym dążeniu wsi do wyzwolenia twórczych sił tkwiących w ludzie. Jeżeli jednak warstwy ludowe stanowiły do niedawna niewykorzystany kapitał narodowy, nie było to winą wsi, lecz tych czynników, które nie rozumiały i nie doceniały wielkiej roli, jaką mogą i muszą odegrać chłopi w życiu naszego narodu, jako jedna z najliczniejszych jego warstw. Ten dramat polskiego ludu dostrzegało wiele wybitnych jednostek, a były nawet i okresy kiedy cały naród zwracał oczy w kierunku wsi. Nieszczęściem było, że momenty te występowały zwykle w okresach, kiedy Polska walczyła o niepodległy byt. Na tle takich wypadków dostrzegano z całą wyrazistością, jak wielką siłą może być uświadomiony politycznie i społecznie chłop. Niestety sytuacja Polski nie sprzyjała pełnemu rozwojowi tych tendencyj i stąd też przeobrażenie wsi — tkwiącej korzeniami w przeszłości — odbywało się zbyt wolno.

W końcu ub. wieku przeżywaliśmy powszechny nawrót do wsi. Nie kto inny a właśnie jeden z największych geniuszów słowa i myśli polskiej Stanisław Wyspiański, obrazując w „Weselu“ tragedię narodu polskiego wskazał, że chłop dorósł do roli wodza „gromadzkich stanów“, a w usta Czepca włożył cierpki sąd pod adresem polskiego społeczeństwa: „dużoby już mogli mieć, ino oni nie chcom chcieć.“

Odrodzenie ruchu ludowego stało się jedną z przyczyn naszego wyzwolenia w r. 1918. Zdawało się wówczas, że wiekowe zaniedbania, jakie posiadaliśmy w stosunku do wsi, ustąpią miejsca trwałym dążeniom do pełnego jej wyzwolenia. Lecz, choć na pewnych odcinkach życia wsi zaznaczyła się poprawa, choć powstały liczne organizacje ludowe, przecież ruch ludowy jako całość nie wydźwignął się, nie znajdując poparcia u czynników odgórnych dla swych poczynań, co więcej, niejednokrotnie był zwalczany. Wieś upośledzona gospodarczo więcej walczyła o byt, aniżeli o społeczne czy socjalne prawa. W tych warunkach nie wytworzyła też własnej chłopskiej inteligencji, gdyż nieliczna część młodzieży wiejskiej po zdobyciu wyższego wykształcenia zapomniała o swym pochodzeniu i często nie powracała na wieś z chwilą uświadomienia sobie własnej wartości.

Znaleźli się jednak ludzie, trzeźwo oceniający sytuację. Oni to założyli Związek Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici“ jako wyraz chłopskiej mocy i woli samostanowienia wsi o sobie i swoich sprawach.

Jak niegdyś wici palone na wzgórzach były oznaką czujności, tak poprzez Związek miały zapalać się serca młodzieży do czynu i budzić zapał do pracy. Jeśli dzisiaj możliwa jest pełna rozmachu praca nad wewnętrznym skrystalizowaniem wsi, to niemała w tym zasługa „wiciowców“, którzy wychowali spory zastęp działaczy wiejskich o twardych charakterach i światłych umysłach. Związek „Wiciowców“ jednak jako organizacja chłopska napotykał na liczne przeszkody. Zdany raczej na samoobronę, nie mógł poświęcić się całkowicie pozytywnej pracy i dlatego też jej rezultat nie był w całokształcie proporcjonalny do podejmowanych wysiłków.

Lata okupacji skupiły wiciarzy w walce z wrogiem. Wypełnili oni szeregi konspiracyjnych organizacyj, a zapalone przez nich wici szerokim echem rozeszły się po kraju. Wielu działaczy poległo, wielu zginęło w więzieniach i obozach. Przelana krew nie była ofiarą daremną. Budziło się uświadomienie wsi, dorastała ona do tej roli, jaką wyznacza jej dzisiejsza rzeczywistość.

Dzisiaj wiciarze torują drogi rozwoju wsi. Korzystając z pomocy władz państwowych, posiadając swych przedstawicieli w Krajowej Radzie Narodowej i mając swych ludzi na wielu odpowiedzialnych stanowiskach — współdziałają w trudzie gospodarzenia krajem. Rozrosła się też znacznie ich organizacyjna praca. Uniwersytety Ludowe, świetlice i kursy oświatowe, wychowują nowych działaczy. Na odcinku gospodarczym wiciarze współpracują ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, tworząc silne podstawy ekonomiczne wsi. Biorą udział w akcjach o znaczeniu ogólnopolskim, przede wszystkim w osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych, w ruchu spółdzielczym i gospodarce ośrodków wiejskich.

Przed wsią otwarły się dziś drogi, i praca jej w całokształcie spraw polskich jest jednym z najważniejszych odcinków. W tej pracy Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici“ może i musi odegrać wielką rolę. Wychowanie nowego pokolenia, wytworzenie chłopskiej inteligencji, udostępnienie wsi zdobyczy socjalnych i kulturalnych — to główne zadania tej organizacji. Rozpalone znowu wici muszą objąć całą wieś, budzić jeszcze większy zapał, jeszcze silniejszą wolę przełamania wiekowych zaniedbań. Muszą dać nowego człowieka nowej wsi polskiej. Wymaga tego własny interes chłopa i wyższy ponad wszystko interes Polski.

J. T.

Z estrady

Recital Zygmunta Lisickiego

Jak deszcz na suchą ziemię po długiej kanikule spadł na estradę poznańską wreszcie jeden solista, wprawdzie dobry nasz znajomy, ale tym milej było powitać go, że przybył właśnie w momencie niejakiego kryzysu koncertowego. Zygmunt Lisicki w swoim interesująco zestawionym recitalu dał dowód nie tylko wielkiej fizycznej wytrzymałości, ale i znacznej pojemności duchowej. Schumanna wariacje symfoniczne, Szymanowskiego wariacje b-moll, a w drugiej części programu poświęconego Chopinowi m. in. Ballada F-dur oraz sonata h-moll. Są to pozycje nie bagatelne, świadczące o wyczynie pianistowskim ponad przeciętną miarę, jeśli się je słyszy na tym samym wieczorze. W dodatku pierwsza część koncertu powiększona została naddatkami drobnych utworów Szymanowskiego, a część chopinowska, w samym programie dość obszerna, bisami Chopina.

W sumie wieczór zadowalający estetycznie oraz stylowo, jako też w architekturze form ciekawy. Słowo architektura nasuwa się zwłaszcza gdy mowa o wariacjach. Schumanna wariacje symfoniczne są tworem lotnej genialnej fantazji i śmiałej techniki, wychodzącej poza konwenanse przyjęte w jego czasach. Rękawicę rzuconą niejako w tym dziele młodemu pokoleniu podjął później „odkryty“ zresztą przez Schumanna Jan Brahms. Otóż ciekawą była oglądana z tej perspektywy ewolucyjnej konfrontacja Schumann-Szymanowski. Zachodzą bezsprzecznie duże związki i pokrewieństwa w technice między tamtymi dwoma, a młodocianym dziełem Szymanowskiego, które przyszły twórca „Harnasiów“ pisał był jeszcze w czasie swoich studiów u Noskowskiego. Osobliwie trzy spośród wariacyj b-moll skłaniają do interesujących w tym względzie porównań, co nie hamuje, rzecz jasna, śmiałego pędu ku nowym własnym szlakom, jaki już w tym młodocianym opusie Szymanowskiego wyraźnie daje się wyczuć.

Zygmunt Lisicki oba utwory zarysował bardzo wyraziście, podkreślając ich śmiałą linię konstrukcyjną. Schumann odznaczył się właściwym chwytem pianistowskim. Artysta ujął go niejako bryłowato w szerokie dymensje dźwiękowe traktując wariacje jako organicznie zespoloną całość i „jedność poetycką“ (słowo Schumanna) bez gubienia się i rozpraszania w szczegółach. Świetnym brzmieniem nacechowane były także piękne wariacje Szymanowskiego.

Jako wykonawca Chopina ma Lisicki u nas słuszną i ustaloną renomę. Toteż wystarczy wspomnieć, że także i w tym wieczorze zdołał on wytworzyć atmosferę właściwego nastroju i napięcia, z jakim słuchano jego produkcji.

Poza utworami wymienionymi na wstępie warto przypomnieć jeszcze m. in. pięknie zagrane mazurki b-moll i h-moll, kołysankę etudę Es-dur i nokturn G-dur.

dr Z. S.

Światowy Tydzień Młodzieży

w Poznaniu

Wiosna słonecznym potokiem zalała miasto. Promienie ślizgały się po ruinach domów, po rusztowaniach, wesoło zajaśniały na świeżo odbudowanych gmachach — wreszcie zatrzymały się na olbrzymich transparentach, głoszących o Światowym Tygodniu Młodzieży, odbywającym się w pierwszych dniach wiosny.

Jak na całym świecie, tak i w Poznaniu młodzież radośnie i z entuzjazmem obchodzi swój Tydzień. Jest on przecież wyrazem jedności młodzieży całego świata w pracy nad utrwaleniem pokoju, nad zbudowaniem jasnej przyszłości.

„Nigdy już nie chcemy wojen“ — „Pragniemy pracować nad odbudową naszej zniszczonej Ojczyny“ — oto hasła Tygodnia Młodzieży; że młodzież je rozumie, że nie są one tylko pustymi słowami, świadczy fakt uchwalenia na Zgromadzeniu Młodzieżowym w dniu 21 bm. rezolucji, w której młodzież postanawia czynem zadokumentować swoją chęć udziału w dziele odbudowy zniszczonego kraju, ofiarując dzień 27 bm. jako dzień pracy młodzieży poznańskiej na jednym z odcinków odbudowy naszego miasta. — Wyrazem jedności młodzieży poznańskiej była niedzielna defilada, poprzedzona uroczystą mszą św. w kościele farnym. Na czele szły sztandary wszystkich organizacyj młodzieżowych. Młodzież szła ulicami rozśpiewana, pełna wiary w swe siły. Grupy młodzieży raz po raz wznosiły okrzyki: „Niech żyje jedność młodzieży demokratycznej całego świata!“ Młodzież wie, że w jedności jej siła i mylą się ci, którzy próbują rozbić tę jedność dla swoich ciasnych interesów partyjnych.

Niedziela była w Poznaniu Świętem Młodzieży i dlatego nie zdziwiło mnie posłyszane na ulicy zdanie: „Jaki ten Poznań dzisiaj radosny — widać w nim wiosnę!“

Zofia Mosiężna (Z. W. M.)

Janusz Milcz-Likowski

I HAVE NOT...

Leśniczówka stała niedaleko lasu. Już dosyć dawno temu zastrzelili partyzanci zdrajcę gajowego i od tego czasu nikt w niej mieszkać nie chciał. Do wsi nie było daleko — chyba ze dwieście metrów a w odległości kilkuset kroków kołysał się swymi konarami wysokopienny las.

Tutaj zainstalował swoją radiostację porucznik Jaś. Na zbitym z paru desek stole poustawiał maleńkie pudełeczka połączone tajemniczymi drucikami. Na ziemi stały baterie a dobrze ukryta antena rozpostarta była ponad domem.

Barczysty, ze zgiętymi nogami pochylał się nad stołem i naciskał stojący po prawej stronie aparatów brzęczyk. Z kieszeni od spodni wystawała kolba Wisa. Miał dziś masę roboty zaległej, a Warszawa dopominała się o załatwienie. Chłopcy poszli na robotę — nie miał nawet obstawy, choć wiedział dobrze, że go od dawna podsłuchują i szukają stacjami radiogoniometrycznymi. Jękliwie zawodziły sygnały w słuchawkach:

— Trzy długie — dwa krótkie — cztery długie — krótki...

I znowu to samo. Porucznik zaczął nadawać hasło wywoławcze.

— Już odpowiadają... zaraz będzie łączność.

Baterie naładowane są świeżo, będzie można długo pracować. Krótkie i długie dźwięki gonią jeden drugiego w słuchawce. Radiotelegrafista zatopił się w pracy.

Po prawej stronie brzęczyka leżały na stole notatki, spisane na specjalnie łatwopalnym materiale. Pod spodem długie kolumny słów i liczb. To jest właśnie cała tajemnica — to klucz szyfru. Nie wolno go oddać za żadną cenę w ręce wroga. Wystarczy przytknąć tlącego się papierosa, a w sekundzie zamieni się w kupkę popiołu.

Monotonnie buczy brzęczyk, w ogrodzie szumi wiatr między liśćmi, a w niedalekim lesie kuje pracujący na drzewie dzięcioł:

— Trzy długie — dwa krótkie — cztery długie — krótki...

Powoli ubywa materiału. Minęło już pół godziny. Jaś wie, że go już podsłuchują, chce jednak dokończyć depeszy. Szukają pewnie stacjami radiogoniometrycznymi i gdzieś na mapie wytyczają jego położenie. Do Kielc jest niedaleko. Przyjechać mogliby każdej chwili.

— E... za wielkie z nich tchórze...

Jednak właściwie powinien — skończyć z nadawaniem... ale tyle pracy — lepiej skończyć za jednym zamachem.

Nadał już trzy czwarte materiału. Najważniejsze meldunki są już załatwione. Zdawało mu się, że słyszy ściszony warkot motoru. Podniósł głowę znad stołu, prędko nadał sygnał kończący depeszę i zdjął z uszu słuchawki. Teraz słychać było całkiem wyraźnie. Rzucił się do drzwi. Drogą skrajem lasu jechało dziesięć samochodów. W pierwszej chwili chwycił za broń i wprowadził nabój do lufy. Potem rozejrzał się po izbie chwycił za wielkie polano drzewa i z rozmachem uderzył w aparat. Jeszcze raz. Z radiostacji zostały marne szczątki. Nerwowo szukał po kieszeniach zapałek, wreszcie potarł i przytknął do arkuszy papieru.

Buchnął jasny płomień — i zagasł, a na stole bieliła się kupka siwego popiołu. Rozsypał go po podłodze, a zebrawszy resztki aparatów wrzucił w kąt izby. Powtórnie wyjął z kieszeni broń. Namyślał się chwilę, co z nią zrobić, a potem w nagłym zdecydowaniu odsunął garnek z kotliny i zagrzebał Wiga między węglami i popiołem. Przez głowę przebiegła burza myśli:

— Co robić?

Spokojnie skręcił papierosa, zapalił i skierował się do wsi trzymając nonszalancko ręce w kieszeni.

— Ucieczki nie ma co próbować. Zastrzelą po paru krokach — rozmyślał — uratować mnie może tylko przypadek lub szczęśliwy traf. Życie mogę sobie zawsze odebrać. Cyjankali jest dobrze schowane. Zawsze zdążę łyknąć, choćbym miał nawet ręce skute... a może uda się wydostać?

Gdzieś w głębi świadomości tli się jeszcze iskierka nadziei.

We wsi ruch. Z ostatnich chałup uciekają chłopi miedzą do lasu. Pochyleni starają się ujść wzroku żandarmów.

Jaś się opanował. Wie, że za chwilę i tak go zatrzymają, a tylko spokojem można się uratować. Właściwie nie ma konkretnego planu, a liczy tylko na przypadek, bo i cóż innego może mu pomóc. Flegmatycznie stawia kroki po wiejskiej dróżce.

Widzi, że na podwórku najbliższej zagrody kręcą się już Niemcy. Dochodzi do bramy. Przez furtkę wysuwa się dwóch żołnierzy. Skierowują na niego lufy.

— Halt!

Sam podnosi ręce do góry.

— Zeigst die Papiere!

Potrząsa przecząco głową.

Zachodzące słońce rzuca czerwone odblaski na oszołomionych żołdaków. Z tym się jeszcze nie spotkali. W tępych ich łbach po krótkim wahaniu przebłyskuje świadomość. Przez zaciśnięte usta podoficera padają złe słowa:

— Ver-fluchte Par-ti-za-ne... — i od razu przytomnieje. Kurczowo trzyma gotowy do strzału automat, a jego towarzysz pędem biegnie zameldować dowódcy.

Jaś stoi spokojnie, gdzieś wewnątrz drgają podniecone nerwy, ale na twarzy nie widać nic poza kamiennym spokojem. Jeszcze nie wie, co Niemcom powie, gdy go zaczną badać.

Z przeciwnej strony podąża patrol. Broń trzymają gotową do strzału. Idący wśród nich oficer podszedł do zatrzymanego i trzymając pistolet w ręku obmacywał kieszenie jeńca szybkimi ruchami. Usta wykrzywiły się w grymasie rozczarowania.

— Dokumente! — rzucił rozkaz.

Jaś zaraz nie odpowiada. Myśli gorączkowo pracują i sam nie wie dlaczego mówi po angielsku:

— I have not...

Niemiec zdębiał. Złapał szpiega i to nie byle jakiego. Anglika. Widział już odznaczenie na piersi (to się dopiero Emma ucieszy!), zazdrość kolegów. Żaden z nich tego nie dokazał. Oberleutnant cofa się o dwa kroki, wyjmuje z mapnika kajdanki, otwiera je i zbliża się ponownie. Gestem daje rozkaz spuszczenia rąk. Trzaska zamek. Niemiec wskazuje ręką pobliską chałupę. Żołnierze szwargocą między sobą, idą za aresztowanym. Wprowadzają go do izby.

Jaś przygląda się wrogom. Nie byli to zwykli

KRONIKA POZNAŃSKA

Środa, dnia 27 marca 1946 roku

Kalendarz rzymsko-katolicki — Jana Damasc.
Kalendarz słowiański — Rościmierza

Pomóż biednym

(c) W dalszym ciągu trwa jeszcze sprzedaż losów na Loterię Fantową zorganizowaną przez Miejski Komitet Opieki Społecznej. Fundusze z loterii, której ciągnienie będzie miało miejsce w dniu 15 kwietnia br., przeznaczone są na pomoc dla najbiedniejszych naszego miasta oraz na zapoczątkowanie akcji wielkanocnej.

Wśród wygranych znajduje się łódź motorowa, radioodbiornik, kuchnia elektryczna, maszyna do szycia, rower damski i męski, skrzypce, patefon i wiele innych cennych nagród.

Sprzedaż losów odbywa się w biurach MKOS — Chełmońskiego 2, firma Dom Sportowy — św. Marcin 33, Poznańska Filatelia — Armii Czerwonej 2, skład cukierków Jonsik, Bajer, św. Marcin 19, St. Olejniczak, kiosk, Górna Wilda 74, St. Janiszewski, wyr. tytoniowe, Dąbrowskiego 51, Danuta Budrewicz, kwiaciarnia, M. Focha 45, księgarnia św. Wojciecha, 27-go Grudnia 8, Zb. Zielonacki, 27-go Grudnia 16 oraz w ośrodkach ewidencyjnych MKOS-u: ul. św. Wojciecha 29, Słowackiego 13, Berwińskiego 1, Szwajcarska 25, Świerczewska 43, Starołęcka 55, Bydgoska 56, pl. Spiski 1, Ławica, Krzyżowniki, Krzesiny, a główne wygrane wystawione są w firmie Ruciński, 27-go Grudnia 16.

Równocześnie MKOS prosi punkty sprzedaży o odprowadzenie gotówki uzyskanej ze sprzedaży losów do kasy MKOS przy ul. Chełmońskiego 2, II p.

Skazany za kradzież motocykla

(c) Sąd Okręgowy w Poznaniu jako Sąd Doraźny rozpatrywał sprawę Wojtana Władysława, lat 27, który dnia 23 lutego br. w Poznaniu przywłaszczył sobie motocykl o pojemności 100 m^3 marki „Presto“, będący własnością Klemensa Dalkowskiego.

Sąd uznał Wojtana winnym i skazał go na mocy art. 258 k. k. na karę 1½ roku więzienia wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat.

Rok działalności P. K. O. S.

(c) Poza Miejskim i Wojewódzkim Komitetem Opieki Społecznej został zorganizowany w dniu 24 marca ub. r. Powiatowy Komitet, który od pierwszego dnia założenia przystąpił do pracy na terenie całego powiatu poznańskiego, organizując gminne Komitety Opieki Społecznej, działające w obrębie poszczególnych miast lub gmin. Główny nacisk położono na dożywianie dziatwy szkolnej, a nie zapomniano również o opiece nad matką i dzieckiem.

Cyfry objęte rocznym sprawozdaniem wykazują, że w szkołach w Żabikowie Starym, Żabikowie, Lasku, Luboniu, Czerwonaku, Swarzędzu, Tarnowie Podgórnym, Rokietnicy, Suchymlesie, Stęszewie, Pobiedziskach i Puszczykowie dożywiano 1749 dzieci, wydając około 280 000 porcyj. W przedszkolach w Wirach, Lasku i Stęszewie, będących własnością P. K. O. S. wydano na dożywienie dzieci blisko 40 000 porcyj śniadaniowych.

Dużą działalność wykazały kuchnie ludowe w Swarzędzu, Lasku, Pobiedziskach oraz Żabikowie, które wydają obiady 632 podopiecznym. W ciągu całego roku wydano w kuchniach ludowych z górą 103 000 obiadów. Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem w Rokietnicy i Czerwonaku rozprowadziły ogółem 404 suchych porcyj dla niemowląt oraz zaopatrywały matki i dzieci w tran i mleko.

Najwięcej pracy poświęcono na przeprowadzenie akcji pomocy zimowej i gwiazdki dla podopiecznych. Jak wykazują cyfry, na pomoc zimową zebrano ogółem 97 000, a 896 osób i 1320 dzieci obdarowano w okresie gwiazdkowym.

W celu zorganizowania jak najlepszej opieki dla sierót, rozpoczął P. K. O. S. akcję uruchamiania sierocińców, zwanych popularnie „Domami Dziecka“. Do tej pory uruchomiono jeden taki ośrodek w Puszczykowie, który obecnie daje schronienie 25 sierotom. Prace organizacyjne połączone były z wielkimi trudnościami, gdyż brak było ubrań i środków aprowizacyjnych dla dzieci, a ponadto willa, w której sierociniec się znajduje, była dość poważnie zdewastowana.

Roczna działalność Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej mogła przynieść dodatnie wyniki zarówno dzięki znacznej pomocy społeczeństwa, które nie szczędziło ofiar na rzecz Komitetu, jak również dzięki ofiarnej a bezinteresownej pracy członków Komitetu.

Ochrona wynalazków, wzorów i znaków towarowych

(g) Pomimo ukazujących się często wiadomości o wynalazkach i ulepszeniach w przemyśle, przemysł państwowy i będący pod zarządem państwowym zgłosił do Urzędu Patentowego R. P. nieznaczną ilość wynalazków, wzorów użytkowych i znaków towarowych. Wobec tego, że obecny stały wzrost produkcji oraz zatrudnienie szerokich warstw techników i robotników przy odbudowie i rozbudowie przemysłu stwarza korzystne warunki do powstania nowych pomysłów konstrukcyjnych oraz do ulepszeń metod wytwarzania, należy zwrócić uwagę, że dorobek myślowy tego rodzaju, będący często wynikiem długotrwałych prac stanowi wielką wartość, jako część składowa majątku narodowego.

Wszystkie sprawy związane z uzyskanymi w ubiegłych latach patentami i świadectwami ochronnymi należy uporządkować w Urzędzie Patentowym R. P. w Warszawie, ul. Lwowska 15. Pamiętać powinny o tym przede wszystkim te zakłady, które na skutek zniszczeń wojennych nie posiadają u siebie odpowiednich dowodów.

„Byle do wiosny...“

23 program „Kukułki“ nasuwa pewne ciekawe spostrzeżenie. Jeżeli autorzy poszli po linii utrzymania programu na możliwie wysokim poziomie literackim, wówczas — i to zawsze — oddźwięk publiczności był słabszy.

Satyra łatwa, prosta, opowiadania naszpikowane humorystycznymi sytuacjami, monologi o posmaku „lekkim“, to chwytało zawsze. Jestem osobiście zdania, że dla inteligentnego satyryka skromny uśmieszek ma niekiedy większą wartość niż tak zwane „huragany śmiechu“. Sądzę bowiem, że owe „huragany“ towarzyszą zwykle tym momentom, gdzie autor dowcipu sięgnął po pointę łatwą, leżącą jakoby na wierzchu. Subtelnie ukryta pointa nie „lubi“ głośnego śmiechu. Tak mi się zdaje.

Fakt, że trzy świetne wiersze Kołonieckiego (nie zapomniał o nas kochany Roman, za co mu serdecznie dziękujemy) przeszły, powiedziałbym, małym echem przez salę, jest właśnie dowodem powyższych twierdzeń.

Wstępny wiersz Zenona Laurentowskiego, zatytułowany „Post, proszę państwa“ jest wierszem wyjaśniającym sprawę „suchego postu“, jaki musimy stosować w wielu wypadkach. (Dni bezciastkowe, bezmięsne, bezwędlinowe, bezmieszkaniowe, bezopałowe itp.) Ale trudno: jest post, oddajmy się kontemplacjom.

I Drewicz stał się wyznawcą postu, dał tylko jeden własny dobry wiersz „Byle do wiosny“. A czekamy na więcej, bo Drewicza słucha się chętnie.

Z oryginalnej twórczości miło słucha się pieśni dziadowskiej Sojeckiego (najmilsze pozdrowienia całego Poznania), dalej Kraszewskiego „Dni bezmięsne“ i, jak zawsze, popularnego Strugarka.

Recytacje utworów Witlina, Fredro-Szembeka i Tuwima wypełniają program.

Wokalną część programu powierzono najsłuszniej Robertowi Saukowi. O głosie jego pisaliśmy już nieraz. I z najwyższym uznaniem. Szkoda tylko, że zdolny ten bas posiada — tak mi się w każdym razie zdaje — zbyt szczupły repertuar.

„Byle do wiosny“ idzie tym razem bez jednej białogłowy. Czyżby wszystkie były zajęte przeglądaniem żurnali z modami wiosennymi?

Ale i bez nich (białogłów) program szedł jak po maśle. Chociaż tyle słyszałem zastrzeżeń w rodzaju „gdzie mu tam do ostatniego“ (Co w trawie piszczy).

A to znów wiąże się z moim spostrzeżeniem o wartości uśmiechu i jego wyższości nad owym na wstępie poruszonym „huraganem śmiechu“.

Tad. H. Nowak

Bankowcy domagają się polepszenia warunków bytu

Przed tygodniem odbyło się w sali MPKE w Poznaniu walne zebranie Związku Pracowników Bankowych i Ubezpieczeniowych z terenu naszego miasta, któremu przewodniczył ob. mec. M. Linke. Ponadto udział w zebraniu wziął przedstawiciel OKZZ ob. Cuprych.

Obrady zebrania, na którym utworzono oddział wspomnianego związku w Poznaniu, skupiającego w sobie 600 członków, nacechowane były troską o należyte zabezpieczenie bytu pracowników instytucyj bankowych i ubezpieczeniowych. Zebrani zgodnie podkreślili, że brak odnośnych umów zbiorowych stwarza, iż sytuacja materialna bankowców jest o wiele gorsza od innych grup zawodowych. Obecni na zebraniu wyrazili ponadto życzenie, aby przedstawiciele związku byli reprezentowani w OKZZ. W uchwalonej rezolucji domagają się bankowcy i ubezpieczeniowcy zmiany taryfy płac i przyłączenia do tzw. funduszu aprowizacyjnego.

Zebranie zakończono wyborem nowego zarządu, którego prezesem został ob. A. Wize, a sekretarzem ob. Zb. Widelicki. Na siedzibę sekretariatu wybrano lokal przy ul. Sierocej 3/4.

Z życia Związku Śpiewaczego

Nader ożywioną działalność wykazuje Wielkopolski Związek Śpiewaczy, skupiający w sobie przeszło 200 kół śpiewaczych z całego województwa. Szczególne zainteresowanie związkiem wykazuje Ziemia Lubuska, gdzie powstało już kilka okręgów. Ogółem na terenie całego województwa czynne są 43 okręgi, odpowiadające terytorialnie powiatom. Na szczególne podkreślenie zasługuje zainteresowanie, jakie wykazują okręgi z uwagi na zbliżające się zawody śpiewacze. W związku z tym, na zebraniu w dniu 20 bm. postanowił Zarząd Główny zostawić dyrygentom własną inicjatywę, z tym że śpiewane utwory będą dziełami kompozytorów polskich. Do zawodów mogą stanąć wszystkie koła oraz poprzednio zgłoszeni goście, przy czym termin zjazdu należy ustalić w sekretariacie Związku w Poznaniu, Urz. Wojewódzki p. 202 lub u ob. Barwickiego, ul. Półwiejska 35.

Należy dodać, że w ostatnim czasie odbyły się w Poznaniu zebrania kół: Poznań — miasto i powiat, Koło, Kościan, Środa, Jarocin i Gniezno. Zarząd Główny był reprezentowany przez prezesa Zw. prof. M. Weigta, dyr. artystycznego ob. Kwaśnika i gen. sekr. Związku ob. Barwickiego.

Nowe linie tramwajowe

(c) Prace dyrekcji tramwajów poznańskich idą stale w kierunku usprawnienia komunikacji na terenie naszego miasta. Dowodem tego jest fakt, że z dniem 1 kwietnia br. uruchomione zostaną nowe linie tramwajowe, które połączą z miastem Golęcin i usprawnią komunikację z Łazarza na Winiary i Wildę. Tak więc zlikwidowana zostanie tymczasowo linia 6, a w jej miejsce uruchamia MPKE linię 9, która kursować będzie z Golęcina (tymczasowo od ul. Sołackiej nar. Wołyńskiej) do Starego Rynku przez Most Uniwersytecki. Z Winiar przeprowadzona zostanie linia 11, która połączy tę odległą dzielnicę z ul. Palacza przez ul. Roosevelta i Marsz. Focha. W celu odciążenia linii 4 zostanie uruchomiona linia nr 10. Będzie ona prowadziła z ul. Sczanieckiej do Al. Marcinkowskiego przez Most Uniwersytecki. Bezpośrednie połączenie Wildy z Łazarzem nastąpi przez uruchomienie linii 12 przez Most Dworcowy. Linia ta będzie kursowała od ul. Palacza do Traugutta.

Dalsze usprawnienie komunikacji tramwajowej nastąpi z chwilą oddania przez władze do użytku Mostu Teatralnego i ul. św. Marcina. Z tą chwilą uruchomiona zostanie linia 6 z Ostroroga przez Most Teatralny do Starego Rynku. Do tego czasu linia 3 kursować będzie co 5 minut zamiast co 10.

Należy dodać, że wprowadzenie nowych linii umożliwione zostało dzięki wyremontowaniu większej części wozów tramwajowych zakupionych w Szczecinie.

Nie wolno zatrudniać obywateli radzieckich

(g) Ambasada ZSRR w Warszawie powiadomiła Ministerstwo Spraw Zagranicznych, iż obywatele Związku Radzieckiego, wywiezieni w swoim czasie przymusowo przez Niemców, a znajdujący się w chwili obecnej na terytorium polskim, są zatrudniani przez polskie przedsiębiorstwa, instytucje i osoby prywatne, władze zaś administracyjne przyjmują ich meldowania na stały pobyt. Wspomniana nota stwierdza również, że obywatele ci podlegają obowiązkowi powrotu do kraju. W związku z powyższym władze administracyjne zabroniły przyjmowania zameldowań obywateli radzieckich na stały pobyt w Polsce oraz zatrudniania ich przez przedsiębiorstwa, względnie osoby prywatne.

Pierwszy powojenny koncert utworów F. Nowowiejskiego

W poniedziałek, 1 kwietnia, o godz. 18-tej w auli U. P. odbędzie się pierwszy po wojnie koncert poświęcony utworom Feliksa Nowowiejskiego.

Bogaty i urozmaicony program, będący przekrojem przez omal 50-letnią twórczość autora IV Symfonii, zawierać będzie najpiękniejsze melodyjne arie światowej sławy oratorium „Quo vadis“, opery „Legenda Bałtyku“ oraz poemat „Róże dla Safo“, także wiele ciekawych i nastrojowych pieśni (m. in. stylizowane pieśni ludowe z Podhala, Śląska, Kaszub i Warmii).

Śpiewać będą dwie znakomite interpretatorki Mistrza — Zofia Fedyczkowska i H. Korff-Kawecka. „Obrazy słowiańskie“ na fortepian wykona po raz pierwszy w Poznaniu, syn Zmarłego — Kazimierz Nowowiejski, który będzie również akompaniował artystkom. Koncert zagai dr J. Młodziejowski.

Przedsprzedaż biletów w cenie od 60—20 zł w księgarni Gebethnera i Wolffa, ul. Kantaka 6.

Radar i jego zastosowanie

Odczyt pod tym tytułem wygłosi w dniu 27 bm. o godz. 18-tej dyr. techniczny Polskiego Radia inż. dr M. Rajewski w auli Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu. Imprezę, która urozmaicona będzie przeźroczami i wzbudza duże zainteresowanie w szerokich kołach społeczeństwa, zorganizowano staraniem Koła Elektryków-Studentów Szkoły Inżynierskiej.

O energii atomowej

mówić będzie dzisiaj o godz. 18-tej w sali fizyki Collegium Minus prof dr Szczeniowski w odczycie pt. „Energia atomowa i jej zastosowanie“. Jutro o tej samej porze w ramach wykładów powszechnych U. P. odczyt dra A. Zaraha pt. „Działalność cywilizacyjna misjonarzy francuskich“.

Wstęp 10,— zł, dla młodzieży studiującej 5,— zł.

Odczyt o procesie norymberskim

Rzecznik oskarżenia w imieniu Polski w Norymberdze prokurator Sawicki wygłosi w dniu 30 bm. o godz. 11.30 w Teatrze Wielkim odczyt o procesie norymberskim.

Czysty dochód z tego odczytu jest przeznaczony na rzecz Związku b. Więźniów Politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych w Poznaniu.

Bliższe szczegóły w następnych numerach naszego pisma.

Dzisiaj o godzinie 17-tej, w sali Teatru dla Młodzieży przy ulicy św. Marcina 8 odczyt dra Juliana Rosnera pt.

„Choroby weneryczne i ich skutki społeczne“

żandarmi z Polizeitruppen, z którymi zapoznał się już niejeden raz, ale żandarmeria polowa. W myśli układa sobie plan działania. Udawać Anglika będzie bardzo łatwo — po angielsku umie pierwszorzędnie, a zeznając przez tłumacza zawsze zyskuje na czasie i namyśle.

Niemcy szwargoczą między sobą. Wśród rzucanych słów wyławia porucznik parę.

— Die Beschlagnahme... für fünfte Kompanie zwanzig Zentner Kartoffel... da haben wir aber zufällig einen Vogel verhaftet...

Jasiowi robi się gorąco. Więc to wcale nie na niego robiona była ta obława.

— A psiakrew — zaklął w duchu — tom się głupio wpakował. Ale trudno. Trzeba się teraz z kabały wydostać i jakoś z życiem wyjść z tej imprezy.

Słońce już zaszło. Ostatnie czerwone blaski rzuciło na rozpiętą w górnym rogu ramy okiennej pajęczynę i wtedy przyszło więźniowi do głow przysłowie: „kto zobaczy pająka wieczorem, czeka go szczęście i radość“.

— Ciekawe, że właśnie teraz przychodzą mi takie myśli do głowy.

Niemcy kręcili się po wsi. Na stojące w sąsiednich podwórkach samochody ładowano rekwirowaną żywność. Jaś rozumiał teraz, jak się tutaj znaleźli. Przyjechali przypadkowo zarekwirować dla jakiegoś oddziału żywność.

Tymczasem zrobiło się zupełnie szaro. Żołnierze niepewnie kręcili się między izbami i dworem, a gdy się zrobiło zupełnie ciemno, zebrali się w dwu sąsiednich chałupach. Przyszedł ich dowódca i zabrał po trzech żołnierzy z dwoma karabinami maszynowymi i wyszedł.

— Zostaną na noc — stwierdził porucznik.

Pozostali układali się jako tako do snu, a dwóch pilnowało więźnia. Po paru minutach wrócił oberleutnant i usiadłszy za stołem rozłożył gazetę. Wyciągnął pudełko papierosów, zapalił, a potem poczęstował Jasia, który poruszył przecząco głową. Niemiec skwapliwie schował pudełko z powrotem. W dusznej, niskiej izbie, równomiernie na tej samej wysokości układały się fale dymu papierosowego. W sąsiedniej kuchni słychać było ściszone szepty gospodarzy. Jaś zaczął się niespokojnie wiercić na krześle.

— Ruhe! — burknął jeden z Niemców.

Więzień spojrzał na niego spokojnie i wymownym ruchem wskazał na spodnie i pewną część ciała. Niemiec uśmiechnął się, o ile człowiek o twarzy goryla w ogóle może się śmiać, wstał i sprężyście zameldował oficerowi.

— ...Gut ...aber aufpassen! — rzucił oberleutnant. — Die Waffe schussbereit halten.

Zgrzytnęła załadowana broń. Żołnierze stanęli za Jasiem. Wyszli na podwórze.

We wsi panowała cisza. W jednej z chałup ujadał pies i ryczało niespokojnie bydło. Noc była mimo pogodnego dnia pochmurna.

Porucznik miał skute ręce. W głowie rozważał możliwości ucieczki. Do lasu było niedaleko. Przeskoczyć rów, potem z dwieście metrów przez puste pole, a dalej ciągną się zarośla nad strumykiem. Między tymi krzakami łatwo będzie się ukryć i dostać do lasu. Gonić nie będą na pewno, jednak uciekać z rękoma w kajdanach nie było celu — nie ubiegł by paru kroków. W głowie czaiła się myśl, co Niemcy zrobią, gdy on będzie chciał... Przecież sami nie załatwią tego, będą musieli otworzyć kajdanki. Wtedy ma szanse, tylko trzeba spokojnie i z rozwagą. W końcu wyszli za stodołę. Jeden z żołnierzy przerzucił sobie automat przez plecy i z kieszeni zaczął wydobywać zapałki i papierosy. Jaś zazdrosnym okiem patrzył na broń. Drugi trzymał karabin pod pachą. Załadowany był — czy odbezpieczony, nie mógł sobie uświadomić.

— Na, kannst du jetzt... — ordynarnie odezwał się jeden.

Porucznik flegmatycznie popatrzył na nich i dał gestami do zrozumienia, że mają mu odpiąć spodnie. Niemiec zawahał się na chwilę i początkowo chciał to sam zrobić, ale po namyśle wyjął z kieszeni kluczyk i zaczął manipulować przy zamku. Po chwili zamek kajdanek odskoczył. Porucznik naprężył się. Odczekał, gdy uwaga żołnierzy osłabła, w momencie, gdy ten zapalał papierosa. Przedtem zaczął się pochylać, aby pozorować z jednej strony, a nabrać sprężystości ciosu z drugiej.

I nagle... błyskawicznie, jak cepem ugodził żołnierza brzegiem sprężonej, płaskiej dłoni w szyję. Ten upadł, nie zdążywszy jęknąć. Drugi z wrażenia zapomniał nawet krzyknąć i nim się zorientował dostał potężne uderzenie w żołądek. Momentalnie osunął się na ziemię. Bokserskie ciosy, jakich nabył jeszcze w szkole dywersyjnej, przydały się teraz. Błyskawicznie chwycił za karabin i kolbą profilaktycznie ostudził ewentualne tendencje obu żołnierzy do zbyt wczesnego powrotu przytomności.

— Teraz na pewno nie zrobią alarmu — pomyślał. — Wystarczy na parę godzin. — Odpiął jednemu pas z ładownikami do peema, sam automat chwycił ostrożnie i zbadał czy jest napięta sprężyna, potem założył sobie na pas kabur z pistoletem. Była to parabelka. Rozejrzał się wkoło i przeskoczywszy najprzód rów puścił się biegiem poprzez pole, starając się robić jak najmniej hałasu.

Musieli jednak Niemcy coś usłyszeć bo błysnęła rakieta.

— Zauważyli — mruknął do siebie, i przypadł do ścierniska.

Długie strumienie kul świetlnych przepływały bystrym nurtem przez czerń nocy szukając celu. Gdy światło zgasło pobiegł dalej, lecz znowu zapaliło się światło płonącej magnezji i równocześnie gruchnęły strzały obu karabinów maszynowych. We wsi podniosły się krzyki i przeklinania. Nad ogólnym harmidrem górowały drapieżne wycia oberleutnanta:

— Schweinhunde! Schiessen! Den Spion müssen wir haben!

Zakotłowała się ciemność nocy od drgań wystrzałów. Porucznik dopadł już strumyka. Zatrzymał się na moment odciągnął zamek i posiał na oślep w kierunku chałup. Zapłonęło parę rakiet. W fioletowym świetle wyraźnie odznaczały się sylwetki stojących w opłotkach Niemców. Wypróżnił magazynek do końca. Odpowiedział mu krzyk bólu.

— Trafiłem drania!

Znów zapadła ciemność. Porucznik przedzierał się poprzez zarośla. Terkotały jeszcze karabiny maszynowe, aż zmęczone widząc bezcelowość swych wysiłków ustały. Zbieg docierał już do lasu. Wprostował się dopiero po przebyciu dwustu metrów.

Odetchnął z ulgą. Rozejrzał się, chcąc się zorientować co do kierunku, a potem wielkimi krokami, stąpając bezszelestnie oddalał się coraz bardziej od niebezpieczeństwa.

Oberleutnant nie dostanie orderu. „Anglik“ był wolny.

Kraków, grudzień 1944.

Środa, dnia 27 marca 1946 roku

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Wesoła wdówka"; jutro, godz. 18-ta — „Cyganeria".

Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 14-ta — „Wesele"; dziś i jutro, godz. 18-ta — „Powrót".

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Spotkanie po wojnie".

Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś — teatr nieczynny; jutro, godz. 17-ta — „Królewna Śnieżka".

Miejski Teatr Marionetek: dziś — teatr nieczynny; jutro, godz. 15-ta — „Jaś i Małgosia" (premiera).

Teatr Okręgowego Domu Żołnierza: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Doktor z musu".

W kinach poznańskich:

„Apollo": godz. 15, 17 i 19-ta — „Jezebel"; **„Bałtyk":** godz. 15, 17 i 19-ta — „Znachor"; **„Muza":** godz. 15, 17 i 19-ta — „Norymberga"; **„Rialto":** godz. 15, 17 i 19-ta — „Antoni Iwanowicz gniewa się"; **„Warta":** godz. 15, 17 i 19-ta „Varieté".

Teatr Wielki dla młodzieży

Zapowiedziane na dziś (środę) przedstawienie opery dla młodzieży „Straszny dwór" odbędzie się o godz. 14-tej, a nie o 15-tej.

Wkrótce Solski w Poznaniu

Zapowiedziany w swoim czasie przyjazd Solskiego do Poznania nastąpi niebawem. Nestor scen polskich, Mistrz Ludwik Solski, ukaże się na scenie Teatru Polskiego — od pierwszej połowy kwietnia do końca maja — w zabawnej komedii Michała Bałuckiego „Grube ryby" w nowej roli Ciaputkiewicza, którą opracował dopiero na swój jubileusz 70-lecia pracy scenicznej, obchodzony w styczniu na scenie krakowskiej.

Celem uczczenia zasług wielkiego Artysty oraz godnego przyjęcia Go przez miasto Poznań — tworzy się specjalny Komitet Obywatelski, w skład którego wejdą przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich, nauki i sztuki.

„Byle do wiosny!"

Dlaczego? — Dowiemy się w „Kukułce poznańskiej" dziś od S. Drewicza, W. Kandulskiego, Z. Laurentowskiego, A. Olędzkiego, R. Sauka i St. Strugarka, w obecnym programie Klubu literackiego pod powyższym tytułem. Program ten powtórzony będzie w piątek, 29, w sobotę, 30 i w niedzielę, 31 bm. Uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików w kawiarni „As".

Program audycyj radiowych na czwartek, 28 bm.

5.57 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.00 Kalendarz historyczny; 6.05 Muzyka lekka; 6.15 Poranna rozmowa ze słuchaczami; 6.30 Muzyka lekka; 6.45 Dziennik poranny; 7.05 Program na dzień bieżący; 7.10 Gimnastyka poranna na wszystkie rozgłośnie polskie — prowadzi mgr Karol Hoffmann. Przy fortepianie Franciszek Wąsikowski; 7.20 Muzyka lekka na wszystkie rozgłośnie polskie; 7.45 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego· 7.50 Muzyka lekka z płyt; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczek w opr. Renaty Dobrowolskiej; 8.40 Muzyka rozrywkowa; 8.55 Wiadomości bieżące; 9.00 XIX audycja z cyklu „Arcydzieła muzyki"; 10.00 Przerwa; 11.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.05 „Na Ziemiach Odzyskanych"; 12.20 Pieśni i arie Mozarta, w wykonaniu Haliny Mickiewiczówny; 12.40 Z życia Narodów Słowiańskich; 12.50 Z dziejów barbarzyństwa niemieckiego w Polsce; 13.00 Audycja szkolna; 13.15 Koncert dla szkół; 14.00 Dziennik południowy; 14.30 Informacje ogólnopolskie; 14.40 Komunikaty powodziowe z Torunia; 14.45 Muzyka rosyjska (płyty); 15.10 „Życie w górach", opowiadanie dla młodzieży z ilustracją muzyczną, w opracowaniu Zofii Szadebergowej; 15.30 Polska Partia Socjalistyczna mówi...; 15.40 Praca Polskiego Czerwonego Krzyża; 15.45 Wiadomości bieżące; 15.50 Pogadanka aktualna pt. „Milicja Obywatelska", w oprac. Józefa Karasiewicza; 16.00 Pogadanka dla dzieci; 16.15 Koncert; 16.55 Reportaż; 17.10 Mozaika muzyczna. Wykonawcy: Irma Kozłowska, Tadeusz Cygler (śpiew), Zygmunt Lednicki (skrzypce), Jan Rem (akordion); 17.55 Pogadanka sportowa; 18.00 Kącik świetlicowy; 18.10 Audycja literacka „Or-Ot" Artur Opmann, w oprac. Wacława Rogowicza; 18.30 Nauka przy głośniku; 19.00 Audycja dla wsi: a) Rozmowa pt. „Ostatnia to już faza", w oprac. red. Czesława Brylczaka, b) audycja słowno-muzyczna Jarosława Maciejewskiego pt. „Przy ogniska harcerskim", w wykonaniu I Harc. Drużyny Żeńskiej w Poznaniu; 19.30 Dziennik wieczorny z W-wy; 20.00 Muzyka; 20.45 Reportaż „U pisarzy śląskich"; 21.00 Nadprogram; 21.15 Koncert życzeń; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.50 „Na fali PZZ"; 22.00 „Pokrzywy nad Brdą", audycja rozrywkowa z Bydgoszczy; 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.35 Program na dzień następny.

KOMUNIKATY

Ośrodek Dokształcania Zawodowego — Poznań, Działyńskich 4, tel. 16-09, organizuje nowy kurs przygotowawczy do egzaminu mistrzowskiego dla ślusarzy. Zebranie organizacyjne odbędzie się w czwartek, 28 marca br., o godz. 16-tej. 9828

Zarząd Powiatowego Koła Zw. Inw. Wojennych R. P. w Poznaniu podaje do wiadomości, że wojenni inwalidzi wojskowi, wdowy i sieroty po zmarłych i poległych, zamieszkali w Poznaniu winni zwrócić się do swoich właścicieli wzgl. administratorów z wezwaniem, by ci odebrali z Wydziału Kart Żywnościowych w Poznaniu, ul. Sieroca 10, formularze na karty żywnościowe w terminie do dnia 27 bm. Wypełnione przez właścicieli wzgl. administratorów domu formularze winni inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty po nich złożyć w Sekretariacie Związku Inw. Woj. R. P. Poznań, ul. św. Marcin 16/17, gdzie otrzymają dalsze wiadomości.

Sprostowanie. W związku z notatką w nr. 74 naszego pisma z dnia 16 bm. zatytułowaną „Skutki braku oświetlenia", podajemy do wiadomości, że wypadek przy ul. W. Garbary 49 wydarzył się o godz. 24-tej, a o tej porze właściciele domu nie mają prawa oświetlania klatek schodowych.

Osoby, które oddały odcinki nr 35 z miesiąca lutego na paczki UNRRY w ośrodkach Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej, mogą odbierać paczki żywnościowe od dnia 27 bm. w poszczególnych ośrodkach.

Wielkopolski Związek Zrzeszeń Kupieckich wzywa wszystkich zrzeszonych kupców branży spożywczej i restauracyjno-gospodniej do ograniczenia spożycia mięsa oraz obrotu mięsem w myśl komunikatu Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego. Ograniczenia przewidują niepodawanie i niesprzedawanie mięsa oraz przetworów mięsnych we wtorki, środy i czwartki oraz niesprzedawanie i niepodawanie wyrobów cukierniczych we wtorki, czwartki i piątki.

Z Urzędu Stanu Cywilnego
25 marca 1946 roku

Zawarli śluby: Mieczysław Bandosz — Stefania Rembalska, Bolesław Spałony — Cecylia Piątkowiak, Franciszek Skrzypiński — Maria Kucharska, Ignacy Hubert — Marianna Huchwajda, Cyryl Pawlaczyk — Irena Maria Gorajska, Walenty Jarczewski — Marianna Tomczyk, Ludwik Zygmunt Kargol — Stanisława Teodora Przeworska, Józef Kolasiński — Kazimiera Skibińska, Józef Stefański — Marianna Wujewska, Zygmunt Kamiński — Bronisława Mańkiewicz, Zygmunt Józef Bladocha — Janina Ignaszak, Antoni Kapusta — Felicja Grygier, Tadeusz Kozłowski — Zofia Rybka, Marian Florian Nijak — Leokadia Łucja Pracel, Brunon Seipold — Marianna Piątkowska z d. Wojciechowska, Zygmunt Ładziński — Antonina Machno.

Urodzenia: Adam Jankowiak, Marian Janiszewski, Emilia Kasprzak, Longina Poborska, Jerzy Przyłuski, Anna Uliczna, Irena Tomkowiak, Krystyna Sobolewska, Jarosław Grabski, Kazimierz Nowakowski, Bożena Miazgowicz, Krystyna Młudzik, Beata Lewandowska, Ewa Heinrich, Marian Heinrich, Andrzej Michałowicz, Zbigniew Schulz, Danuta Cieślik, Ryszard Adamski, Wojciech Kanoniczak, Bogdan Migowski, Henryk Małecki, Wojciech Mytkowski, Irena Wrembel, Wanda Dehr, Zofia Sadalska, Irena Klaus, Jacek Jabłoński, Mirosław Nowak, Zofia Czajka, Marek Janiak, Andrzej Podgórny, Andrzej Schulz, Marek Laufer, Katarzyna Pawlaczyk, Marek Bartkowiak, Krystyna Gabska, Władysław Skrzypczak, Leszek Widziński, Marek Schneider, Liliana Skrzypczak, Rajmund Wojtkowiak, Alicja Skibińska, Genowefa Kmieciak, Wiesław Nyk.

Zanotowano zgony: Ryszard Tomaszewicz, 9 lat; Stanisław Kowalka, szeregowiec, robotnik, 34 lata; Aleksandra Maria Skapska, 3 miesiące; Henryk Paweł Rosikiewicz, szeregowiec, lakiernik, 30 lat, Eugeniusz Hertig, uczeń gimn., 16 lat; Marian Karczyński, 2 miesiące; Bernard Podeszwa, uczeń malarski, 17 lat, Bolesław Kazimierz Gorzelańczyk, 1½ roku; Pelagia Sekretarczyk z d. Stefaniak, 35 lat; Florentyna Dziurkiewicz z d. Borowicz, 85 lat; Józef Wróbel, robotnik, 74 lat; Józefa Kaczmarek, rencistka, 58 lat; Włodzimierz Mikołaj Skrzypczak, 3 miesiące; Bernard Piechowiak, uczeń szkolny, 18 lat; Elżbieta Maria Szypkowska, 3 tygodnie; Maria Anna Drzewiecka z d. Palmowska, 71 lat; Roman Paweł Pawłowski, robotnik, 46 lat; Franciszek Tatula, artysta malarz, 57 lat; Jacek Maria Jabłoński, 30 minut; Józef Wendlandt, emeryt kolejowy, 82 lat; Wiktoria Drewicz z d. Waligóra, 64 lat; Jan Sawsienowicz, aptekarz, 60 lat; Leokadia Majewska z d. Wiza, 77 lat; Jadwiga Paczek z d. Biel, 59 lat; Zbigniew Dybiona, 2 godziny; Maria Herberg, 77 lat; Bogdan Kaczmarek, 12 lat; Stefan Lulka, uczeń szkolny, 13 lat; Teresa Bernat, 6 miesięcy; Ludwik Pieszak, magazynier kolejowy, 64 lat; Marta Korach z d. Tomczyk, 68 lat; Helena Kolasińska z d. Bera, 60 lat; Antoni Ueberle, drogerzysta, 48 lat; Szczepan Buda, kołodziej, 77 lat; Władysław Bigos, mistrz garncarski, 50 lat; Stanisław Gawczyk, kupiec, 57 lat; Anastazy Pokorski, szofer; Ignacy Starzyński, woźny, 45 lat.

Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

Z ruchu prołużyckiego

Pierwsza Schadzowanka Prołużycka w Krotoszynie

W sobotę, 23 marca br., w auli Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Hugona Kołłątaja w Krotoszynie, Akademicki Związek Przyjaciół Łużyc „Prołuż", dał swą pierwszą oryginalną imprezę pod nazwą „Schadzowanka Prołużycka".

Po zagajeniu przez prezesa Komitetu Pomocy Prołużowi, burmistrza Stefana Zawieje, prelekcję wygłosił twórca „Prołużu" prezes Alojzy St. Matyniak. Po referacie programowym wiceprezesa Prołużu, Janusza Ziółkowskiego, Orędzie Młodzieży Polskiej do Narodów Zjednoczonych w sprawie Łużyc odczytał prezes Kółka Przyjaciół Łużyc w Krotoszynie, Jan Szymański. Utwory łużyckiego kompozytora Bjarnata Krawca wykonała na skrzypcach prof. Klara Kaulfussówna, rodem z Łużyc, przy akompaniamencie Michała Żmijewskiego, deklamacje zaś — Janusz Ziółkowski.

W części drugiej popisywał się Zespół Artystyczny „Prołużu", dając szereg kapitalnych piosenek, recytacyj i monologów. Wykonawcami byli: F. Fenikowski, K. Badorówna, H. Kuśmierska i L. Goliński, który prowadził konferansjerkę. Akompaniował Michał Żmijewski.

Trudno w suchym sprawozdaniu dziennikarskim podać ocenę pierwszego oficjalnego i w pełni udanego występu „Prołużu" w Krotoszynie. Nastąpi to w jednym z najbliższych numerów.

W niedzielę we farze krotoszyńskiej odprawiła się uroczysta msza św. na intencję wolności Łużyc, w czasie której grała na skrzypcach prof. Klara Kaulfussówna, śpiewali prof. Kazimierz Matyniak i Janusz Ziółkowski przy organach — Michał Żmijewski.

Zarząd „Prołużu" i Zespół Artystyczny ślą pod adresem Komitetu Pomocy Prołużowi i Kółka Przyjaciół Łużyc w Krotoszynie, gorące podziękowanie za wspaniałe zorganizowanie i nadzwyczaj serdeczne przyjęcie.

Pierwsze w Polsce szkolne kółko Przyjaciół Łużyc

W obecności kilkuset członków odbyło się w auli Państw. Gimn. i Lic. im. Kołłątaja w Krotoszynie walne zebranie Kółka Przyjaciół Łużyc. Wybrano przez aklamację następujący zarząd: prezes — J. Szymański, wiceprezesi — W. Miękisiewicz i A. Lesińska, sekretarz — W. Jaworska, skarbnik — H. Kasperski, referent propagandy — K. Szczepański. Opiekunką Kółka jest prof. Janina Budzyńska.

Kółko Przyjaciół Łużyc w Krotoszynie, powstałe w kolebce „Prołużu" z inicjatywy Zarządu Akademickiego Związku Przyjaciół Łużyc „Prołuż" w Poznaniu, a przy życzliwym i wydatnym poparciu dyrektora liceum prof. Władysława Krzaka — jest pierwszą w Polsce komórką **„Prołużu" na terenie szkoły średniej.**

SZAMOTUŁ

(dw) **Uniwersytet Powszechny w Szamotułach.** Wykłady Uniwersytetu Powszechnego w Szamotułach (pod kierownictwem prof. Hanyża) rozpoczęły się 6. 11. 1945 r. Do końca lutego br. odbyło się przeszło 40 wykładów. Obejmowały one następujące dziedziny: język polski, historia ogólna polska i lokalna, geografia, biologia, fizyka, chemia itd., nie brakło również wykładów z prawa i administracji, wychowania fizycznego, kultury polskiej, ruchu regionalnego i zagadnień społecznych. W najbliższej przyszłości przewiduje kierownictwo wykłady z higieny, o podatkach, o świadczeniach społecznych, o spółdzielczości, o pszczelnictwie itp. Wykłady odbywają się w Państwowym Gimnazjum i Liceum albo przed mikrofonem szamotulskiego radiowęzła. Frekwencja słuchaczy na poszczególnych wykładach duża, przeciętnie do stu osób.

(dw) **Zjazd kierowników świetlic.** 27. 2. br. odbył się z inicjatywy tutejszego Oddziału Informacji i Propagandy zjazd kierowników świetlic z Szamotuł i powiatu. Z powodu trudności komunikacyjnych i złych warunków atmosferycznych, frekwencja na zjeździe nie była duża, lecz wywiązała się niezwykle ożywiona i rzeczowa dyskusja nad sprawozdaniami, jakie złożyli kierownicy poszczególnych świetlic — oraz nad metodami pracy w świetlicach, zależnie od warunków lokalnych — ludnościowych, materialnych i innych. Na wszelkie pytania udzielali wyczerpujących odpowiedzi, podając również projekty prac na najbliższy okres oraz możliwości usunięcia istniejących przeszkód, ob. ob. referentka Kultury i Sztuki D. Wyrybkowska-Białasikowa i kierownik Pow. Oddziału Informacji i Propagandy Z. Hoffa.

ŚREM

(lk) **Ukarana zbrodnia.** Na sesji wyjazdowej w Śremie rozpatrywał Specjalny Sąd Karny w Poznaniu sprawę przeciwko Marcinowi Zającowi, lat 78, narodowości polskiej. Oskarżony pod koniec września 1939 r., w czasie okupacji, wskazał żołnierzom niemieckim Stanisława Wojciechowskiego, mówiąc, że jest powstańcem, który przed wojną wyraził się, że gdyby Niemcy weszli do Polski, to sam zamorduje pięciu Niemców. Poza tym pewnemu gestapowcowi wskazał miejsce zamieszkania Wojciechowskiego, mówiąc, że bił Niemców, — na skutek czego został Wojciechowski po kilku dniach aresztowany, a w dniu 8. 11. 1939 r. rozstrzelany.

Sąd uznał Marcina Zająca winnym i skazał go na karę więzienia przez trzy lata, biorąc pod uwagę wiek oskarżonego, gdyż w chwili popełnienia zbrodni liczył 70 lat i nie ustalono powodów, dla których działał na szkodę Wojciechowskiego.

KALISZ

Cienie pomocy zimowej. Na ostatnim zebraniu sekcji organizacyjno-propagandowej komisji Pomocy Zimowej podano do wiadomości, że ogólny dochód na akcję pomocy zimowej wynosił w grudniu i styczniu 119 190,34 zł, a rozchód 123 247,31 zł.

Znamiennym jest fakt, że P. i M. K. O. S. jako organ wykonawczy komisji pomocy zimowej wysłał do ponad 700 zakładów pracy, przemysłu i handlu deklarację celem dobrowolnego opodatkowania się na rzecz pomocy zimowej. Do końca stycznia zadeklarowało się 200 zakładów, a reszta w ogóle nie dała odpowiedzi. Postanowiono deklaracje z odpow. monitem wysłać ponownie.

(pr)

OSTRÓW

Zgon wielkiego patrioty

(si) W sędziwym wieku, licząc lat 85 zmarł znany zaszczytnie proboszcz skalmierzycki, śp. ks. Jan Piotrowicz, radca duchowny i kanonik hon. Za sprawę polską odsiadywał kaźń więzienną już za czasów pruskich podczas głośnego strajku dzieci wrzesińskich oraz podczas ostatniej wojny osadzony przez gestapo na długie miesiące w więzieniu ostrowskim.

ZIELONA GÓRA

Dnia 17 marca 1946 odbyło się w „Ośrodku Harcerskim" po raz pierwszy na terenie Zielonej Góry przyrzeczenie harcerskie, które odebrał od harcerzy Hufca Zielonogórskiego dh hm. Poplewski z Poznania w obecności Hufca Harcerek.

Skromna uroczystość przeplatana była gawędą dha hma Poplewskiego, piosenkami harcerskimi oraz przemówieniem okolicznościowym dha H. Rp. Dorna. Uroczystość zakończono wspólnym odśpiewaniem hymnu harcerskiego „Wszystko co nasze". (nad.)

W grudniu 1945 roku zorganizowany został staraniem kierownictwa R. U. S. w Zielonej Górze z inicjatywy inż. Beiserta i instruktora Kaźmierczaka I. kurs kierowców samochodowych na Ziemi Lubuskiej. Przyzwyciężono cały szereg trudności natury technicznej i organizacyjnej, aby udostępnić słuchaczom należyte przygotowanie w tej odpowiedzialnej dziedzinie pracy. W dniu 21 i 22 2. br. 50 kandydatów złożyło egzamin na kierowców, przed wojewódzką komisją egzaminacyjną.

Drugi kurs kierowców samochodowych rozpoczął się w dniu 23. 2. i budzi duże zainteresowanie wśród kandydatów. (nad.)

KROSNO nad Odrą

(jl) **Przy starostwie tut.** zorganizowany został 4-dniowy kurs dla sekretarzy gminnych. Kierownicy referatów przez swe wykłady zaznajamiali sekretarzy z wszelkiego rodzaju zarządzeniami oraz prowadzeniem poszczególnych działów.

(jl) **Na terenie miasta Krosna n/O** zorganizowany został Uniwersytet Robotniczy. Wykłady w zakresie wiedzy ogólnej odbywają się każdego poniedziałku, środy i piątku od godziny 18-tej do 20-tej przy ulicy Podgórnej 31.

(jl) **Ostatnio utworzono** Ochotniczą Straż Pożarną. Powołano zarząd z przewodniczącym ks. drem Jankowskim na czele, który energicznie przystąpił do akcji.

(jl) **W początkach miesiąca** odbyło się w Krośnie n/O walne zebranie powiatowego Związku Osadników Wojskowych. Dotychczasowy przewodniczący mjr Jakowicz wycofał swą prezesurę. Przewodniczącym wybrano por. Sucha.

(jl) **Powiatowy Związek Osadników Wojskowych** zorganizował wielosklepową Spółdzielnię Spożywców Osadników Wojskowych. Spółdzielnia jest popierana przez ogół osadników.

(jl) **Święto wyzwolenia.** W niedzielę obchodzono uroczystą rocznicę wyzwolenia Krosna n/O. Już od tygodnia grupy Niemców doprowadzały ulice do wzorowego porządku. Śródmieście przybrano zielenią i napisami. W przeddzień odbył się capstrzyk i przemaszerowanie do grobów poległych. W niedzielę na rynku zebrała się rzesza obywatelstwa z przedstawicielami władz, organizacji, szkół, wojska polskiego i radzieckiego. Wygłoszono szereg referatów, podkreślających ważność chwili.

(jl). **Na terenie powiatu** dziesiątki km² zalanych jest wodą rzeki Odry i Bobru. Południowa część miasta Krosna zagrożona jest powodzią.

Odpowiadamy czytelnikom

P. P. z Poznania. — Z chęcią przeczytamy kilka próbnych prac. Jeżeli tylko odpowiadać będą warunkom przez nas stawianym, to na pewno będziemy je drukować. List zachowuję dla innych celów. Wybieram się bowiem do PUR-u dla omówienia kilku spraw. A Pana sprawa jest mi do rozmowy ogromnie potrzebna.

P. G. S. z Poznania. — Z oświadczeń przedstawicieli rządu wynika jasno, że rząd polski nie ma zamiaru obniżać wartości złotego. Wręcz przeciwnie. — Pewne pozorne zaobserwowane objawy są wynikiem machinacji spekulantów i braku niektórych artykułów.

„Wrzos". — Wiersz pod wrażeniem zerwanych zaręczyn jest „wstrząsający" do głębi. Zwłaszcza niektóre zwroty, np.:

„Podobiznę Twoją podarłam w wielkiej złości,
By mieć satysfakcję jej nicości".

albo:

„To obraz rzeczywisty — gdy wam zapachnie
Czyjś liczek bliski"...

Odpowiem Pani taką fraszką:

Pisała Pani liczek, a myślała o liczku,
Więc wierszyk się znalazł ślicznie w koszyczku.

Wdowa K. M. — Radzimy zwrócić się z podaniem do Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej w Poznaniu, dokładnie opisać warunki materialne i domagać się ulg podatkowych.

„Obywatel". — Zupełnie słusznie. Orzeł piastowski, który rozpostartymi skrzydłami jakoby otula taki napis:

„Poznańska Wytwórnia Sera Jana Pokrywki"

to doprawdy profanacja. Dobrze Pan zrobił, jako prawnik, że zwrócił Pan uwagę na niedopuszczalność i karalność takiej reklamy. (thn)

Ze sportu

Warta pokonała A. Z. S. (Warszawa) w koszykówce 29 : 20 i w siatkówce 2 : 0

W spotkaniu towarzyskim, rozegranym w Warszawie w piłce koszykowej pań, zespół Warty pokonał A. Z. S. wynikiem 29 : 20.

W siatkówce „warcianki" wygrały z A. Z. S.-em 2:0 (15 : 12 — 15 : 6).

Zawody pływackie w Szczecinie

Na basenie kąpieliska miejskiego w Szczecinie odbyły się zawody pływackie, na których wręczenia nagród zwycięzcom dokonał delegat Rządu R. P. inż. E. Kwiatkowski.

Komunikaty

K. S. „Posnania". Podajemy do wiadomości wszystkim członkom czynnym, że treningi sekcji piłki nożnej odbywać się będą w środy na boisku przy Stadionie Miejskim, a w piątki na boisku Sokoła i to od godziny 17—19-tej.

K. S. „Legia" komunikuje że treningi sekcyj piłki nożnej odbywają się w każdy wtorek i czwartek od godz. 17-tej do 19-tej na boisku przy błoniach wildeckich. Zarząd.

»BAŁTYK«
Wędzarnia Ryb i Wytwórnia Konserw i Marynat
w Poznaniu przy ul. Kantaka 7. Tel. skład 27-63
poleca: żywe i wędzone ryby, konserwy, marynaty i inne artykuły rybne.
Hurt Detal
6844

Zarząd Miejski, Wydział Rzeźnia i Targowisko w Poznaniu
uruchamia z dniem 1 kwietnia 1946 r.
Targi na konie przy ul. Północnej
Targi odbywać się będą we wtorki od godz. 8-ej
Opłaty targowe wynoszą: za konia zł 100,— a za wóz „ 30,—
3.314

Blachę mosiężną
miękką do tłoczenia
Pasty do polerowania
wszelkie artykuły techniczne poleca
Fa PIŁAT i Ska Poznań, Ratajczaka 15 Pasaż
9690

Beczki
z DYKTY, BUKOWE (klepkowe)
kupi w każdej ilości
Zjednoczenie Przemysłu Cynkowego
Wydział Zaopatrzenia - tel. 347-68
Katowice, ul. Francuska 2, pokój 65
3-310

KUPUJĘ
złotą biżuterię, brylanty, srebro i platery
F-a Witold Stajewski
Poznań, Półwiejska 9 b
9675

Reklama współdziała
w odbudowie kraju

Cennik ogłoszeń

Ogłoszenia zwyczajne na stronie 8-łamowej, każdy łam 33 mm szerokości 1-łamowy mm lub jego miejsce	7,— zł
Ogłoszenia większe wśród drobnych na stronie 8-łamowej, każdy łam 33 mm szerokości, 1-łamowy mm lub jego miejsce	12,— zł
Reklamy na stronie redakcyjnej 4-łamowej, każdy łam 68 mm szeroki, 1-łamowy mm lub jego miejsce:	
przy końcu tekstu redakcyjnego	20,— zł
na stronie drugiej lub trzeciej	25,— zł
Ogłoszenia o skomplikowanym i tabelarycznym zestawie 50% drożej.	
Ogłoszenia drobne:	
1 słowo tłustym drukiem	10,— zł
każde dalsze słowo zwyczajnym drukiem	5,— zł
(Najmniejsze ogłoszenie 50.— zł)	
Poszukiwania zaginionych przez wojnę osób i poszukiwania posad: 1 słowo tłustym drukiem	6,— zł
każde dalsze słowo zwyczajnym drukiem	3.— zł
(Najmniejsze ogłoszenie 30,— zł).	

A, i, w, z, skróty, znaki, cyfry do 5 liczb, itd. — każde jedno słowo. Każde drobne ogłoszenie musi zawierać przynajmniej jedno słowo napisowe tłustym drukiem (nagłówek).

We wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje 60% dopłaty.

Ogłoszeń **uwarunkowanych** od zamieszczenia bezpłatnych notatek redakcyjnych, oraz z zastrzeżeniem miejsca, nie przyjmujemy.

Uzasadnione reklamacje uwzględniamy w terminie do 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Omyłki w druku, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia.

Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje również te ogłoszenia, które zostały poprzednio zamówione, a nie były z góry zapłacone.

Aż do usunięcia obecnych trudności gospodarczych nie odpowiadamy za terminowy druk ogłoszeń.

Rabatów nie udzielamy. Wszystkie ogłoszenia są płatne przed wydrukowaniem.

Za straconych i zamęczonych w obozach koncentracyjnych i więzieniach hitlerowskich oraz za zmarłych w czasie wojny

Członków Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej Polskich Urzędników Państwowych

odprawi się za spokój Ich dusz

msza św.

9510

w niedzielę, dnia 31 marca 1946 r., o godz. 9-tej w kościele św. Michała w Poznaniu przy ul. Matejki 48.

Rada Nadzorcza **Zarząd Spółdzielni**

Dnia 23 marca 1946 zmarł nagle, przeżywszy lat 46, śp.

Roman Pawłowski

pracownik składu Centrali Produktów Naftowych.

W Zmarłym tracimy dobrego kolegę i pracownika.

Część Jego pamięci!

Rada Zakładowa

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Naftowego

Kierownictwo Oddziału Wojewódzkiego Centrali Produktów Naftowych w Poznaniu

3-331

W czwartą bolesną rocznicę śmierci mojego najdroższego i nigdy niezapomnianego męża, naszego kochanego teścia i dziadka, zamęczonego w obozie w Oświęcimiu, śp.

Jana Dymka

odprawiona zostanie msza św. w czwartek, dnia 28 marca 1946 r., o godz. 8.30 w kościele parafialnym na Jeżycach, o czym zawiadamia rodzinę oraz wszystkich życzliwych pamięci drogiego zmarłego

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, ul. Staszica 16 m. 2. 9813

Szanownemu Gronu Nauczycielskiemu, wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę nieoczekiwanie zmarłemu w dniu 15. III. 1946 r. w Gnieźnie najukochańszemu mężowi memu, kochanemu bratu, stryjkowi, wujkowi, kuzynowi i szwagrowi, śp.

Felicjanowi Wojciechowskiemu

emeryt. kierownikowi szkoły,

również za nadesłane wieńce i okazane nam współczucie, składamy tą drogą serdeczne

Bóg zapłać

W głębokim smutku pozostała

żona i rodzina

Gniezno, 22. III. 1946. 9659

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej najdroższej, nigdy niezapomnianej matki i babci, śp.

z Barczyńskich

Stanisławy Jankowskiej

odprawiona zostanie

msza św.

w piątek, dnia 29 marca 1946 r., o godzinie 9-tej w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

W smutku pogrążone

dzieci i wnuki

Poznań, ul. Marszałka Focha 70 9637

Zapowiedź zmiany nazwy przedsiębiorstwa

Poznańska Centrala Dostaw Technicznych

Z. BĄKOWSKI

POZNAŃ, KANTAKA 10 TELEFON 2605

zawiadamia uprzejmie swych Szanownych Dostawców i Odbiorców, że w najbliższym czasie zamierza ze względów praktycznych zmienić swą dotychczasową nazwę firmową na

„ARTEBE" Z. BĄKOWSKI

Dokonanie zmiany będzie w swoim czasie osobno podane do wiadomości

ARtykuły Techniczne i Elektrotechniczne Bąkowski

Przedstawicielstwo Firmy R. Tschakert, Warszawa

9735 **POZNAŃ, Kantaka 10**

Od dziś

na ekranie ***kina „APOLLO"***

Wielki dramat życiowy

„GRZESZNICY BEZ WINY"

wg. głośnej sztuki teatralnej Ostrowskiego

oraz najnowsza ***KRONIKA FILMOWA***

3-330

Do naszej Fabryki Obrabiarek

poszukujemy natychmiast samodzielnych

kalkulatorów,

konstruktorów

i techników

Zgłoszenia:

H. Cegielski, Poznań

Daszyńskiego 180 Wydział personalny

3-267

Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych

Poznań, św. Marcin 61 — tel. 35-40

poleca:

materiały ubraniowe i damskie korty, jedwabie, podszewki, szale i apaszki, kretony, płótna pościelowe, flanele, drelichy, surówki, materiały koszulowe, szlafrokowe, bieliźniane, materacowe; gobeliny, mundurki harcerskie i inne.

9866

Kupimy

samochód osobowy

małolitrażowy nowy wzgl. w bardzo dobrym stanie

Adres wskaże: „PAR", Poznań, Ratajczaka 7

tel. 30-80 pod 3 461 9472

Motory elektryczne

średnie i małoobrotowe fabrycznie nowe, okazyjną partię oraz

Dźwigary

wagon 18 ton natychmiast SPRZEDAMY

Wielkopolska Centrala Żelaza, Rur i Urządzeń Sanitarnych

Spółdzielnia Pracy w Poznaniu, ul. Żydowska 23

Tel. 32-53 9703

W nocy 23 na 24 III. skradziono

mi ze stajni przy ulicy Dąbrowskiego 115

dwa konie

1) Brudny kasztan z gwiazdką, wałach
2) Jasny kasztan z białą grzywą i białym ogonem, wałach. Oba konie około 7 lat stare.

Za zwrot koni i wykrycie sprawców kradzieży wyznaczam **10.000 nagrody**

Wincenty Konieczny

ul. Dąbrowskiego 115 9681

Wina krajowe — szampan

do nabycia

w Państwowej Centrali Handlowej

Oddział w Poznaniu

ul. św. Marcin 65 tel. 35-18, 46-65

3-319

MLECZARNIA SPÓŁDZIELCZA W PNIEWACH

przyjmie zaraz

pierwszego pomocnika

9682

Ogłoszenie

Sąd Grodzki w Strzelnie podaje do publicznej wiadomości, że zostało wszczęte postępowanie rehabilitacyjne do osób niżej wymienionych:

R. 4/46 — Marta Wojciechowska z domu Küntzel, urodz. dnia 14 marca 1872 r., córka Augustyna i Krystyny z domu Noak, wyznania rzymsko-katolickiego, wdowy, zamieszkałej w chwili wpisania do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej oraz w dniu 1 stycznia 1945 r i obecnie w Strzelnie, Rynek.

R. 7/46 — Marta Deykówna, urodz. dnia 19 stycznia 1891 r. w Strzelnie, córka Franciszka i Agnieszki z domu Czerwińska, wyznania rzymsko-katolickiego, stanu wolnego, zamieszkałej w chwili wpisania do IV-tej grupy niemieckiej listy narodowej w Ciechomicach, powiat Gostynin, a w dniu 1 stycznia 1945 r. w Strzelnie, obecnie zaś w Katowicach, ul. Plebiscytowa nr 18.

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawczyń względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły sądowi pod wyżej zapodanymi znakami akt.

Strzelno, dnia 22 marca 1946 r.
Sąd Grodzki

3-317

Ostrzeżenie

1. W związku ze stwierdzoną niejednokrotnie kradzieżą prądu przez niedozwolone manipulacje w celu korzystania ze światła poza licznikiem, ostrzega się, że wypadki nielegalnego korzystania z prądu stanowią przestępstwo kradzieży i podlegają w myśl dekretu z dnia 16. 11. 1945 r. art. 1 pkt. 3 postępowaniu doraźnemu i na zasadzie art. 2 pkt. c zagrożone są karą więzienia na czas niekrótszy od jednego roku.

2. Konsumentom prądu i gazu przypomina się o obowiązku regulowania rachunków za światło i gaz w terminie najdalej 8-dniowym od zawiadomienia, w przeciwnym razie stosownie do obowiązujących przepisów dostawa światła lub gazu zostanie odcięta przy czym dzierżawę za licznik musi odbiorca płacić także za czas, w którym prąd jest odcięty. 3-316

Farbol
UNIWERSALNY BARWNIK DO TKANIN

POLECA 7489

Wytw. Spoż. - Chem.

St. KRAWCZYŃSKI

POZNAŃ, Niestachowska 15

Telefon nr 35-63.

OSZCZĘDZA OBUWIE
Jedyna
Pasta do obuwia
POZNAŃ

3-236

Podkowy

bezkonkurencyjne ceny, poleca hurtowo Leszczyński Dom Eksportu . Importu Czesław Szydłowski, Leszno Wlkp., ul. Narutowicza 83, tel. 473 8690

Meble biurowe

używane w dobrym stanie **kupimy**

Gbiorczyk i Ska

Marszałka Focha nr 84/6

tel. 75-24

9718

PLOMBY ołowiane

PLOMBOWNICE

poniklowane i kompozycje (metal łożyskowy) dostarcza 3-311

WYTWORNIA „OŁÓW-ŁÓDŹ"

Łódź, Plac Wolności 10

Tel. 155-04 Żądajcie oferty!

Proso

Kto przerobi na kaszę. Warunki? Oferty Głos Wielkopolski nr 9576

Zamiana

Platformę na 3—4 tony na prawie nowych oponach, zamienię na lekką platformę na $1^1/_2$ tony, na dobrych oponach do wożenia mleka. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 3-303.

Zamienię $3^1/_2$ pokoi na dwa. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9617.

Zamienię 4-pokojowe (częściowo remont) na 2 pok. Łazarz. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9582.

Nowoczesny Telefunken, Super, zamienię na akordion 120-basowy Homera albo włoski. M. Focha 87, m 19. 9499

Zamienię 4 pokoje, kuchnią, łazienką, śródmieście, na 2 kuchnią. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9490.

Chłodnie elektryczne

dostarcza i remonty przeprowadza

Antoni Skrzypczak *dypl. specjalista*

Poznań, św. Marcin 27

warsztaty telef. 44-24

9181

Kupujemy wyroby

ze złota, srebra i brylanty

„Juwelia" St. Hirsch, J. Piątek

Poznań, Mielżyńskiego 16 tel. 41-35

8677

Wszelkie przewozy, załadowania jak i rozładowania wagonów, magazynowanie wszelkich towarów, — załatwia terminowo

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przewozowe

TAMA GARBARSKA 6. m. 3., tel. 23-57

9661

Chemika na kierownicze stanowisko

w Olejarni poszukujemy

Zgłoszenia do

Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Olejarskiego Poznań, ul. Skarbowa 22

9697

LAMPY RADIOWE

Serii A. C. D. E. U. i V

ZAMIANA

Przystosowywanie lamp zastępczych, Zamiana odbiorników, porady, ekspertyzy. Bezpłatne badanie lamp przedłużamy do dnia 1. 4. 1946 r.

9857

RADIOEKSPERT

Poznań, Śniadeckich 1 — Telefon 65-53 — I. piętro

KUPUJE **LAMPY RADIOWE** **ODBIORNIKI**

Masz znajomych, powiedz im, że kupujemy każdą ilość towaru

Państwowa Przetwórnia Mięsna nr 8

Przetwórnia Poznań, Dąbrowskiego nr 129

Tel. 77-42, 40-58

Sklep sprzedaży nr 1 Poznań, M. Focha nr 58

poleca:

Wędzonki wielkanocne,

wyroby trwałe i konserwowe 3-318

Wydziały aprowizacji instytucyj i placówek gospodarczych prosimy o wczesne nadsyłanie zamówień na wyroby wielkanocne!

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro — Tel 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Dr med. Danuta Latinek-Ciążyńska, specj. chorób kobiecych i położnictwa — Krasińskiego 1, m. 3 (róg Jasnej), godz. 2—3. 8054

Wolne posady

Krawców poza dom na duże sztuki, kamizelki i spodnie, na pierwszorzędną konfekcję przyjmuje Fabryka konfekcji męskiej i chłopięcej Bracia Lisieccy, Poznań, St. Rynek 72. 9466

Mydlarza samodzielnego fachowca poszukuje fabryka. Zgłoszenia „Par" Poznań, Ratajczaka 7 pod 3.469. 9567

Szewski czeladnik na reperację potrzebny. Rychlewski, Mielżyńskiego 11. 9705

Biegła maszynistka potrzebna. Podanie wraz z odpisami świadectw kierować do Wielkopolskiej Spółdzielni Rybackiej Poznań, ul. Szkolna 11. 9689

DOM
przy Placu Wolności oddam w dzierżawę przedsiębiorcy za odbudowę.
Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod 3.481
9700

Początkująca biurowa młodsza potrzebna. Zgłoszenia: Strumykowa 16 m. 4, godz. 5—6. 9687

Dziewczyna do prac domowych potrzebna. Poznań, ul. Dębiecka 16. 9680

Gosposia na probostwo potrzebna. Poznań, Dębiecka 16. 9679

Krawcowa w dom. Wiadom.: Wrocławska 30 m. 5. 9677

Pomocnicy (ce) krawieccy na wyjazd do Szczecina potrzebni. Zgłoszenia: Brodala, ul. Śniadeckich 4. 9676

Reczniarka biegła na pracę miarową potrzebna. Różana 21 m. 13. 9674

Blacharzy budowlanych do wykonywania prac samodzielnych przyjmie zakład blacharski — Poznań, Mostowa 3. 9666

Siła biurowa potrzebna. W. i J. Głębocki Ratajczaka 32. 9660

Kowal potrzebny zaraz. Dąbrowskiego 60. 9654

Stebnerkę - cholewkarkę, dobrą siłę, oraz początkującą przyjmę. Włodarczak, Garbary 36 m. 8. 9644

Samodzielny pomocnik krawiecki na miarową pracę może się zaraz zgłosić. W. Trybuś, 27 Grudnia 6 m. 9. 9636

Panienki, umiejące szyć na maszynie, mogą się zgłosić. Pracownia Czapek, Dąbrowskiego 3. 9626

Fryzjerka, dobra siła, uczeń potrzebni zaraz. Górna Wilda 82. 9621

Pomocnica domowa, czysta, uczciwa, zaraz. Wawrzyniaka 24 m. 6. 9615

Chłopiec starszy, zamiłowanie do koni, oraz dziewczyna potrzebni na gospodarstwo. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 9609.

Dozorca domu potrzebny — mieszkanie suterenowe, śródmieście. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 9608.

Pomocnik krawiecki potrzebny damski i męski. St. Przybylski, Marsz. Focha 86. 9607

Potrzebny zaraz malarz meblowy. Strzelecka 25 m. 21, godz. 11—14-tej. 9605

2 dobre gorseciarki potrzebne od zaraz. Wanda Kęcińska, Sienkiewicza 3, m. 4. 9255

Dziewczyna z samodzielnym gotowaniem potrzebna. Libelta 14 m. 9. Zgłoszenia: godz. 16—18. 9594

Potrzebny pomocnik krawiecki zaraz — ul. Strumykowa nr 39. 9592

Dziewczyna samodzielna od 1 kwietnia. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 12, skład papieru. 9591

Czeladnicy krawieccy, praca miarowa, zaraz. Hetmańska 44 m. 1. 9589

Chłopiec do posyłek potrzebny do fabryki cukierków. Zgł.: Grottgera 12 m. 5. 9584

Młynarz dzielny na Zachód. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9579.

Krawcy sztukowcy potrzebni. Dąbrowskiego 46. 9574

Hafciarki za dobrym wynagrodzeniem na sztandary i paramenta potrzebne od zaraz. Kędzierska, Poznań-Górczyn, ul. Zgoda 20. 9569

Szuka posady

Gospodyni samodzielna zajmie się domem samotnego lub wdowca dziećmi. Najchętniej wieś. Adres: Dąbrowskiego 69 m. 7. Krysztofek. 9672

Inteligentna starsza opiekunka uczy dzieci początkujące. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9633.

Mistrz kowalsko-ślusarski poszukuje posady od zaraz — Józef Matusiak, Cieśle, p-ta Otusz. 9625

Książkowa, siła samodzielna, lat 30, z długoletnią praktyką w spółdzielniach mleczarskich i innych przedsiębiorstwach, przyjmie posadę, najchętniej w mleczarni od zaraz lub później. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 3-220.

Magistra chemii poszukuje posady najchętniej przemysł chemiczno - farmaceutyczny. Zgłoszenia „Par" Poznań, Ratajczaka 7 pod 3.467. 9566

Ekspedientka rzeźnicka poszukuje pracy. Pionierska 6 m. 5. 9587

Starszy przemysłowiec poszukuje posady kierowniczej, administratora względnie inkasenta lub coś podobnego. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 9586.

Nauka

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105 3-156

Półroczny Kurs Handlowy — początek 1 kwietnia. Zapisy: Prywatne Kursy Handlowe Skrzypczak - Jaroszkiewiczowej, plac Wolności 2. 9143

Szkoła tańców Adeli Szczurkówny Jana Szczurka, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 9262

Praktyczne ćwiczenia kalkulacyjne, amerykański wyzysk czasu, częścią prywatnych **kursów przysposobienia** do kierownictwa przedsiębiorstw. Rozpoczynam 2-go kwietnia w zespole **wieczorne kursy** 6-tygodniowe oraz ulgowy kurs 3 i 6-miesięczny. Zgłoszenia: Tadeusz Marweg, ul. Sienkiewicza 10, m. 3, 14—16, niedziela 10—13. 9714

Bielskie 9564
materiały
podszewki
kupuje
płaci najwyższe ceny
Edward Michaelis
Poznań, Wrocławska 22

Angielskiego, francuskiego, niemieckiego uczę. Grottgera 6 m. 12. 9604

Osobiste

Rzuconą obelgę na pana Walentego Brucha, gajowego z Sułaszewa, odwołuję i przepraszam. Pelagia Nowakowa, Pruchnowo, powiat Chodzież. 9583

Sprzedaże

Meble różne okazyjnie. Magazyn Mebli, Rybaki 6 telef.: 49-56. 8563

Palarnia kawy *Małecki - Wański*
POZNAŃ, Szewska 7 — tel. 31-66
Przyjmujemy kawę surową do palenia,
także w drobnych ilościach, pochodzącą z przydziałów
9340

Pasy skórzane, parciane, gumowe, kupuje stale „Hatech", Marcina 65 7097

Maszyny do pisania, liczenia powielacze, Kochanowicz Ska, Plac Wolności 13 (obok 3 Maja). 7510

Hurtownia nr 24 porcelany, fajansu, szkła okiennego i wyrobów szklanych. Raczyńskich 12, tel. 22-98. 8408

Flirt literacki Magdaleny Samozwaniec już do nabycia w księgarniach i składach papieru. Wydawnictwo pocztówek Interprint. Kraków, Gertrudy 12. 3-296

Narzędzia oraz wszelkiego rodzaju wyroby żelazne poleca i zakupuje D. H. Okazja — Grobla 1b. 8720

Wille jednomieszkaniową, 8 pokoi wolnych, cena 1 600 000, sprzeda Metelski, Św. Marcin 13. 9043

Kamienicę V-piętrową przy ul. Pocztowej, cena 3 000 000, spiesznie sprzeda Metelski, Św. Marcin 13. 9044

Wille dwumieszkaniową ogrodem, Sołacz, cena 1 000 000, sprzeda Metelski, Św. Marcin 13. 9047

Kamienicę III-piętrową składem przy Półwiejskiej, cena 1 500 000, sprzeda Metelski, Św. Marcin 13. 9048

Silnik Deutza na ropę, 10 km, na chodzie. Zielazek, Rybaki nr 4/6. 3-270

Tapczany higieniczne z automatycznym otwieraniem, tapczany luksusowe, materace poduszkowe jak i sprężynowe poleca K. Kopczyk, Poznań, Kozia 8 (nar. Szkolnej). 9219

Chemikalia, wazelinę, siarkę mieloną, kamień mydlany, lysol, kreolinę, środki dezynfekcyjne, truciznę na myszy (ziarno), garbniki, farby, lakiery, szczotki poleca — Hurtownia Drogeryjna F. G. Fraass Nast., wł. Wład. Kaiser, Poznań, Półwiejska 39, tel. 19-63. 9228

Meble dla wszystkich, najtaniej. Marian Żytkowiak, magazyn, Rynek Śródecki. 8858

Materace i dreliszki. Pertek, Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I ptr., telefon 36-31. 9337

Magazyn mebli, sypialnie, jadalnie, kuchnie, tapczany — Półwiejska 20. Stanisław Banaszyński. 9342

Węgiel drzewny (bukowy) wagonowo i drobnicą poleca M. Rzekiecki, Bydgoszcz, ul. Em. Plater 17. 3-283

Korki, maszyny, narzędzia do ich wyrobu kupuje — sprzedaje — Krakowska Fabryka Korków, Kraków, Piłsudskiego 22, tel. 566-91. 3-281

Parcela 830 m^2 Winiary, cena 165.000 — sprzeda Metelski, św. Marcin 13. 9429

Kuśnierską maszynę sprzedam. Graniczna 5, m. 1. 9532

Maszyna do pisania „Triumph" dwa łóżka, sprzedam. Poplińskich 5a, m. 14. 9560

Radioaparaty, anody, lampy, kamyczki, maszyny biurowe (przerabiamy) tanio. „Radioma", Wrocławska 13. 9326

Radio super 5-lampowe — zmienny, nowoczesne, okazyjnie sprzedam. Wszystkich Świętych 8 m. 5. 9515

Przybory do **trumien.** Załachowska, Poznań, al. Marcinkowskiego 16, I, nr. Marcina. 9017

Ogrodnictwo 5 mórg, 1 km od Poznania, budynkami — sprzedam. Cena 750.000,—. Sowiński, Zygmunta Augusta 10a, tel. 36-75. 9710

Kamienica Poznaniu, 3-piętrowa, przy ul. Szkolnej, 4 składy sprzedam, 3.600.000,—. Sowiński, Zygmunta Augusta 10a, tel. 36-75. 9709

Skład spożywczy, 3 pokoje, kuchnia, Łazarz, sprzedam towarem — objęcie 225.000,—. Sowiński, Zygmunta Augusta 10a, tel. 36-75. 9707

Kamienicę lub połowę sprzedam. Centrum. Adres wskaże „Par", Ratajczaka 7, pod „3.485". 9704

Sprzedam platformę ogumioną i powóz. Knapowskiego 16. 9688

Składowe urządzenie niekompletne. Strumykowa 20 — Kaczmarek, warsztat. 9686

Nowy męski płaszcz gabardynowy. Przemysłowa 51 m. 4, od 17—19. 9685

Wagę uchylną do składu sprzedam. Wrocławska 26/27 m. 3 — Kaczmarek. 9683

Sprzedam dorożkę. Poznań, Jeżycka 31. 9671

Meble używane sprzedam. Strumykowa 25 m. 3. 9670

Budynek niewykończony 45 m długości 15 szerokości wraz z parcelą na sprzedaż. Wiadomość: ul. Dąbrowskiego 132, gospodarstwo. 9678

Piękny zegar roczny, lis srebrny nowy korzystnie. Marsz. Focha 76 m. 8. 9655

Radio Super luksusowy. Patr. Jackowskiego 52 m. 6. 9652

Wirówkę sprzedam. Poznań-Dębiec, Grzybowa 7 m. 2. 9649

Rzeźbiarskie narzędzia (dłuta) sprzedam. J. Figiński, ul. Fredry 1, tel. 25-55. 9647

Pies polowczyk, rasowy, 8 miesięcy, na sprzedaż. Strzelecka 29 m. 22. 9668

Dobre ciemne ubranie tanio sprzedam. Poznań, ul. Mostowa 26 m. 39. 9667

Nasiona: marchew (karotka) i pietruszka większa ilość do nabycia. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9643.

Maszyna damska Singera — okrągłe. Karwowskiego 1 m. 3, Łazarz. 9642

Sprzedam Ekspress do kawy, radio 6-lamp. Krzywa 5 m. 3. 9641

Lis krzyżak, piękny, sprzedam. Rynek Łazarski 5 m. 18. 9616

Powózkę na gumach. Czajcza 12 m. 17. 9630

Dwa radia uniwersalne do sprzedania. Piotra Wawrzyniaka 20 m. 2a. 9623

Motocykl setkę bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 9622.

Maszynę do pisania Romington. Rolna 58 m. 5. 9571

Konie, uprząż, wozy, bryczki sprzedam. Adres wskaże „Gł. Wielkopolski" nr 9612.

Szafy wojskowe dwudrzwiowe nowe, stoliki szpitalne bardzo korzystnie. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 9639.

Przedsiębiorstwo zatrudniające 14 pracowników do sprzedania. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9620.

Kartony wszelkich rozmiarów wykonuje firma „Bristola", Poznań, Grobla 7. 9619

Kanapę czerwoną pluszową, umywalnię z marmurem sprzedam. Prusa 15 m. 1. 9618

Sklep w powiatowym mieście, dobry punkt. Informacje: ul. Kręta 6 m. 1, godz. 13—15. 9613

Wyżymaczkę elektr., kilim, łóżko żelazne, kołdry na dwa łóżka sprzedam. Prądzyńskiego 13 m. 8. 9610

Jadalnia nowoczesna, nowa. Stolarska 2 m. 2. 9601

Parcelę budowlaną, przemysłową, 20 ha, przy mieście powiatowym, sprzedam — 160.000,—. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 9598.

„SPOŁEM" Oddział mleczarsko - jajczarski
dział Wylęgowy POZNAŃ, ul. Bielniki 2-4
zakupuje
motory na prąd stały
napięcie 220 v. — około $^1/_4$ siły konia
9593

Wóz piętrowy na oponach sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9596.

Pianino koncertowe, okazja. Kopernika 6 m. 12. 9580

Sypialnia solidna — 7 tys., bufet czarny — 6 tys., stół, krzesła, szafa kuchenna — 1.000. Zgłoszenia: godz. 10—11 i 4—6. Szymyślik, Dąbrowskiego 81 m. 10. 9572

Kupna

Porcelanę, kryształy, sztućce, srebra kupuje Skład Porcelany, Poznań, Mielżyńskiego 11. 6547

Bielskie materiały kupuje, płaci najwyższe ceny Edward Michaelis, Poznań, Wrocławska 22. Garderoba męska i chłopięca. 6716

Suwmiarki, mikrometry, czujniki, cyrkle, kątowniki nowe, kupuje „Hatech", Marcina 65. 7098

Motory elektryczne wiertarki kupuje „Hatech" Marcina 65. 7099

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, artykuły biurowe kupujemy. Kochanowicz Ska, Plac Wolności 13 (obok 3-go Maja). 7509

Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje „Dental", Szrama i Kapczyński. Poznań, Fredry 3. 6968

Kupujemy kalafonię wszelkie żywice, woski, płyny organiczne, oleje płynne i maziste, będąc konsumentem zapłacimy najwyższe ceny Fabryka Lakierów, Poznań, Św. Wawrzyńca 47, telefon 21-20. 3-160

Maszyny do pisania, liczenia nawet zepsute, połamane (na części) stale kupujemy W. Chrzanowski Poznań Plac Wolności 2 8565

Skrzynie patentowe do jaj kupuje każdą ilość Leszczyński Dom Eksportu i Importu, Czesław Szydłowski, Leszno Wlkp., ul. Narutowicza 83, tel. 473. 8689

Materiały Bielskie
podszewki, kupuje,
płaci najwyższe ceny
W. Trojanowski
7497 Poznań, Św. Marcin 18

Radioaparaty, lampy, maszyny do liczenia, kamyczki. Dobrze płaci „Radioma", Wrocławska 13, tel. 22-52. 7628

Kupię kamienicę ze składem, w centrum miasta lub w dzielnicy Wilda, Łazarz, Jeżyce wprost od gospodarza. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7922

Dentystyczne przybory kupuje, sprzedaje Składnica Dentystyczna Pawlicki, Kraszewskiego 19. 8733

Książki szkolne, naukowe, powieściowe księgozbiory kupuje Księgarnia Gierczaka. Poznań Górna Wilda 59. 8777

Wanilię w proszku, olej miętowy, staniol, maszynki, formy do cukierków i czekolady zakupi Górczyk, Wroniecka 17. 8943

Woski wszelkiego rodzaju, parafinę, stearynę, terpentynę, barwniki w każdej ilości kupuje „Bewi". M. Focha 137, telefon 64-85. 9010

Materiały wełniane i podszewki skupuję. Fr. Zieliński, Poznań, Plac Wolności 4, m. 3. 8740

Kupimy 2 dynastartery, 2 gaźniki do samochodów „Steyer" typ 55 i 200. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 3-305.

Zbiory znaczków kupuje Witkowski, Poznań, św. Marcin nr 18. 9455

Willę kupię w Poznaniu, Puszczykówku albo w Puszczykowie. Oferty „Par", Ratajczaka 7, pod 3.487 9706

Kupię 3 przenośne piece kaflowe. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9487.

Zakupimy 4 opony z dętkami 5,25×16 oraz 5 opon z dętkami 600×16 lub 650×16. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 3-304.

Kalafonię, glicerynę, woski, terpentynę, kauczuk, kleje szewskie i stolarskie, żelatynę, oleje, tłuszcze, farby, lakiery, pendzle — oraz wszelkie chemikalia kupuje Hurtownia Drogeryjna, Poznań, Półwiejska 39, telefon 19-63. 9227

Kalafonię, stearynę, glicerynę, tłuszcze, woski, -chemikalia i inne surowce kupuje „Farmachemia", Poznań, Libelta nr 11. 9562

Ciężarówkę 2 do 3 ton kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9488

Parafinę, woski, wazelinę, olejki, surowce chemiczne, terpentynę, wanilinę, specyfiki, kosmetykę. Dom Handlowy „Fortuna", Kantaka 7, telefon 39-21. 9330

Termometry lekarskie, kąpielowe, aerometry, stale kupuję. Centrala Sanitarna, Marcinkowskiego 19, I ptr. 9186

Mikroskopy, lampy kwarcowe, sterylizatory oraz wszelkie inne aparaty medyczne stale kupuję. Centrala Sanitarna, Marcinkowskiego 19, I ptr. 9185

Kupimy 2 dynastartery, 2 gaźniki do samochodów „Steyer"

Torebki na pół do dziesięć kilogr. kupię. Strzelecki, al. Marcinkowskiego 16. 9865

Kupuję używane akumulatory i skrzynki motocyklowe. Ładownia Akumulatorów Poznań, al. Marcinkowskiego 19. 9624

Maszynę do robienia lodów ręczną lub elektr. kupię. Zgł.: Pitak, Poznań, Klonowicza 4 m. 6. 9602

Willę wprost od gospodarza Poznaniu kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9600.

Opony, dętki samochodowe skupuję. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9581.

Tekę skórzaną w dobrym stanie kupię. Górczyk, Wroniecka 17. 9713

Poszukuję kupna, dzierżawy, Poznaniu, prowincji, kamienic, sklepów spożywczych, restauracyj, kawiarni, gospodarstw. Sowiński, Zygmunta Augusta 10a, tel. 36-75. 9708

Obiektyw do „Contaxa" kupię. Oferty z podaniem światła i ceny do „Głosu Wielkopolskiego" pod nr 9684.

Maszynę Singera (okrągłe) kupię. Of.: „Gł. Wlkp." nr 9669.

Bilard amerykański nowy lub używany kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9662.

2 lampy radiowe do Philiosa E. C. F. 1 kupię — ul. Żukowa 29. **Kiosk.** 9657

Maszynkę do fabrykacji lodów oraz wózek kupię. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 9650.

Wagi, odważniki dla handlu, przemysłu i precyzyjne, kupuje i poleca J. Figiński, Fredry 1, tel. 25-55. 9648

Wagę analityczną kupię — J. Figiński, Poznań, Fredry 1, tel. 25-55. 9646

Forniery szlachetne orzech jesion, majola myrtha kupuję. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9640.

Damską maszynę do szycia Singera, gabinetową, w dobrym stanie, kupię — św. Czesława 18 m. 1. 9638

Gospodarstwo rolne 20—25 ha z dobrymi zabudowaniami — blisko Poznania kupię. Łask, oferty „Głos Wielkopolski" nr 9632.

Kupię maszynę do szycia — czapniczą. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 9631.

Kije wędkarskie kupię. Wroniecka 17 m. 4. 9628

Pieniądz

Posiadam 100.000,—, proszę propozycję. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 3-306.

150.000,— przystąpię do spółki w przemyśle lub handlu. Oferty proszę „Głos Wielkopolski" nr 9606.

Materiały
Bielskie i zagraniczne
podszewki **kupuje,**
płaci najwyższe ceny
Roman Krüger Poznań,
Wrocławska 26. 9170

Wspólnika z kapitałem 20 tysięcy na założenie przędzalni poszukuję. Oferty na prowincję są do przyjęcia. Józef Banasiak, Starołęka, św. Antoniego 21. 9350

Wolne lokale

Sprzedam restaurację kawiarnię okazyjnie. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 9517.

Garaże noclegowe. Raczyńskich 12, tel. 22-98 8407

Pokój umeblowany dla młodej, pracującej, za drobną posługę. Śródmieście. Informacje: „Par", Ratajczaka 7, pod „3.499". 9717

Z powodu bliskiego wyjazdu odstąpię 2 pokoje, kuchnią, łazienką, z meblami. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 9664.

2 pokoje kuchnia. Okolica Szeląg — willa. Zwrot remontu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9658.

Szuka lokalu

Cichego, czystego pokoju poszukuje pani na stanowisku. Oferty: „Par", Ratajczaka 7, pod „3.498". 9716

Poszukuję 2 pokoje z kuchnią ewtl. pokoju z kuchnią, najchętniej Wilda. Oferty: „Par", Ratajczaka 7, pod „3.483". 9702

Poszukuję większej ubikacji, szopy lub baraku nadającego się na większą stolarnię. Of.: do „Gł. Wielkop." nr 9665.

Poszukuję 1—2 z kuchnią, okolica Rynku Jeżyckiego, za wynagrodzeniem. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9634.

Kupiec szuka ładnie umeblowanego, niekrępującego pokoju z wygodami. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 9611.

Mieszkania 2—3 pokoi z łazienką poszukuje przemysłowiec, najchętniej Wilda. Warunki do omówienia. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9590.

Dzierżawy

Skład przy św. Marcinie wydzierżawię. Objęcie 450.000. Sowiński, Zygmunta Augusta 10a, tel. 36-75. 9711

Piekarnia do wynajęcia próżna, kupię urządzenie. Poznań-Zegrze. Begier. 9570

Zguby

Bucik damski, czarny, zgubiono w sobotę, 23 marca, okolica Winklera. Oddać za wynagrodzeniem. Św. Marcin 64, Magazyn obuwia. 9701

Zgubiono kołnierz skunksowy 21 bm. godz. 21 drogą aleje Marcinkowskiego do Podgórnej. Proszę zwrócić: Aleje Marcinkowskiego 21, restauracja. 9698

Unieważniamy skradzione w dniu 12. III. 1946 r. papiery rejestracyjne jak: kartę ewidencyjną, paszport samochodu, świadectwo samochodu, wydane przez Państwowy Urząd Samochodowy R. P. na samochód ciężarowy marki Deutz A. G. nr rejestracyjny C-56255, będący w posiadaniu Minist. Aprowizacji i Handlu, Państw. Fabryka Marmolady „Społem" w Kotlinie. 3-313

Unieważniam skradzione dnia 12. III. 1946 r. w Siedlce-Małe, pow. Zawiercie-Czerwone — prawo jazdy, wydane przez Okręgowy Urząd Samochodowy w Poznaniu, odcisk palca, wojskową kartę rejestracyjną, dokumenty inwalidzkie, wydane przez władze niemieckie w Lublinie na 60% niezdolności, zwolnienie ze szpitala wojennego, wydane przez PCK w Lublinie na nazwisko Stasik Alojzy, Pleszew, pl. Kościuszki 1. 3-312

Skradzione osobiste dokumenty, kartę rejestracyjną RKU Poznań, na nazwisko Władysław Walczak, unieważniam. 9603

Skradzione indeksy Akademii Handlowej w Poznaniu nr 1187 na nazwisko Zofia Szwakopf oraz Akademii Handlowej w Krakowie na to samo nazwisko, wydane w 1945 r., unieważniam. 9656

Unieważniam dokumenty osobiste skradzione w pociągu Poznań — Katowice. Jadwiga Opryszak, Nowe Miasteczko, pow. Kożuchów. 9629

Zaginione dowody tożsamości koni: wałach bułanek, białą łysiną, grzywa biała, ogon biały, lat sześć; wałach kasztan, białą łysiną, lewa zadnia noga w pętlinie trochę biała, lat szesnaście — na nazwisko Antoni Kasperski, Łoskoń Stary, pow. Oborniki, **unieważnia się.** 9614

Zgubioną kartę rejestracyjną nr 1343 RKU Poznań na nazwisko Mieczysław Mądrecki unieważniam. 9663

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Szamotuły oraz kartę meldunkową z Wójtostwa Murowana Goślina na nazwisko Zenon Kompa. 9627

Skradzione dowody osobiste unieważniam ewentualnie proszę o zwrot. Marian Matuszak, Poznań 14, ul. Swarzędzka 3 m. 1. 9588

W drodze z Osiedla Warszawskiego na Maltę zgubiono jeden but. Zwrot za wynagrodzeniem. St. Bilewicz, al. Bałtycka 85 — firma Maggi. 9577

Zgubioną kartę rejestracyjną RKU Poznań, kennkartę na nazwisko Czesław Ziemak, unieważniam. 9573

Skradzione dokumenty, kartę rejestracyjną R. K. U. Poznań, oraz zameldowanie policyjne, unieważniam. Kazimierz Kasprzyk, Poznań Górna Wilda 60, m. 7 9531

Skradzione zameldowanie milicyjne na nazwisko Maria i Zofia Piechowiak unieważniam lub proszę o zwrot. Wawrzyniaka 16 m. 2. 9595

Unieważniam zgubione prawo jazdy nr 8994 w miejscowości Sopoty na nazwisko Jan Ziegler. 9507

Poszukiwania

Kto może udzielić wiadomości o Wacławie Brettschneiderze, ur. 1907 r., wywiezionym z Krakowa w grudniu 1944, prawdopodobnie do Gross-Rosen. Wiadomość proszę kierować do matki Brettschneider, Poznań, ul. Grobla 25a m 2, tel. 35-15. 9229

Poszukuję Jana Bilińskiego, ur. w 1885 wieś Piadyki, i syna jego Tadeusza Bilińskiego, ur. w 1928 Chodorów. Ostatnio zamieszkałych w Kołomyi, ul. Kosanowska nr 50. Łaskawe wiadomości proszę wysyłać na adres Kazimierz Biliński, Trzciel, Odb. Leśna Tartak, pow. Międzyrzecz. 9404

Różne

Niewidomy wróży. Przemysłowa 37 m. 6. 8772

Nowe nagrania płyt gramofonowych są do nabycia. Kupuję stare płyty gramofonowe, mogą być połamane. „Odeon", Poznań, Prusa 17. 8886

Czapki harcerskie, gimnazjalne, kolejowe i inne stale na składzie. **Fasonowanie, czyszczenie kapeluszy** wykonuje Pracownia czapek, kapeluszy, Łazarz, Gąsiorowskich 10, m. 2. 9294

Uwaga! Składy Kolonialne — Składy Mąki — Drogerzyści — Stołówki — Punkty Rozdzielcze — Piekarze — Cukiernicy! Mechaniczne torebki pakowe, kolonialne, cukierków, korzeni, medycynalne, nasion, inne, piekarskie, papiery pakowe, cienkie, białe, pergamin arkuszach, rolkach, rolach, metra, przemysłu, poleca jak najkorzystniej Edmund Koska, Poznań, Dominikańska 5. 9712

Trwałą ondulację, gwarancja, farbowanie włosów, zabiegi kosmetyczne wykonuje Zakład Fryzjerski, Kanałowa 3, 7 minut od dworca. 9416

„Radiofal", Zakład Radiotechniczny, naprawa radioodbiorników. Poznań, Patrona Jackowskiego 52. 9653

Peleryny, płaszcze gumowe, podklejam, naprawiam fachowo. Jeżyce, Sienkiewicza 9a m. 17. 9651

Trwałą ondulację, długie włosy, gwarancja. Św. Marcin 6 m. 5. 9599

Fortepian kto naprawi? Brak 9 młotków, częściowo klawiszy. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9575.

Sąd Grodzki w Czarnkowie podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby, wpisane przez okupanta do II, III i IV grupy niemieckiej listy narodowej, złożyły wniosek o rehabilitację:

L. p.	Nazwisko i imię	Data urodzenia	Obecne miejsce zamieszkania
1.	Düsterhoeft Feliks	19. 5. 1908	Czarnków, ul. Podgórna 11
2.	Düsterhoeft Marta **z d. Żak**	15. 11. 1912	Czarnków, ul. Podgórna 11
3.	Wełniak Irena	4. 3. 1922	Czarnków, ul. Poznańska 45
4.	Pfäfflin Helena **z d. Jeske**	23. 5. 1883	Czarnków, ul. Gdańska 8
5.	Schulz Paweł	30. 6. 1874	Czarnków, ul. Wieleńska 46
6.	Koźma Leon	25. 7. 1896	Czarnków, ul. Stalina
7.	Koźmowa Gertruda **z d. Krüger**	15. 6. 1894	Czarnków, ul. Stalina
8.	Ehrlich Irmgarda	30. 7. 1917	Czarnków, ul. Łąkowa 14
9.	Budnik Franciszek	5. 10. 1886	Czarnków, ul. Wroniecka 50
10.	Budnik Joanna	7. 4. 1897	Czarnków, ul. Wroniecka 50
11.	Budnik Benigna	15. 8. 1926	Czarnków, ul. Wroniecka 50
12.	Brucks Gertruda	25. 12. 1887	Czarnków, Rynek 14
13.	Bzdręga Michał	29. 9. 1901	Czarnków, Rynek
14.	Bzdręga Maria **z d. Kaczmarek**	5. 11. 1897	Czarnków, Rynek
15.	Krenz Emilia **z d. Krenz**	11. 3. 1884	Czarnków, ul. Krzyżowa 11
16.	Sauer Stanisława **z d. Thiel**	20. 9. 1883	Czarnków, ul. Wieleńska 72
17.	Sauer Zyta	25. 2. 1916	Czarnków, ul. Wieleńska 72
18.	Nowaczyk Weronika **z d. Kolasa**	4. 1. 1898	Czarnków, ul Wroniecka 66
19.	Nowaczyk Irena	12. 12. 1921	Czarnków, ul Wroniecka 66
20.	Kubacka Bronisława	28. 7. 1874	Czarnków, ul. Stalina
21.	Kubacka Maria	17. 10. 1910	Czarnków, ul. Stalina
22.	Dreger Anna **z d. Czarnecka**	26. 2. 1902	Dębe, pow. Czarnków
23.	Dreger Bronisław	4. 8. 1930	Dębe, pow. Czarnków
24.	Dolata Ludwik	5. 7. 1895	Kruszewo, pow. Czarnków
25.	Dolata Marta **z d. Łuś**	11. 7. 1904	Kruszewo, pow. Czarnków
26.	Grzegorek Wawrzyn	9. 8. 1884	Kruszewo, pow. Czarnków
27.	Grzegorek Maria	22. 11. 1886	Kruszewo, pow. Czarnków
28.	Grzegorek Stefania	10. 8. 1925	Kruszewo, pow. Czarnków
29.	Grzegorek Wojciech	26. 3. 1929	Kruszewo, pow. Czarnków
30.	Grzegorek Maria	12. 7. 1930	Kruszewo, pow. Czarnków
31.	Wylegała Walenty	2. 2. 1898	Kruszewo, pow. Czarnków
32.	Wylegała Stanisława **z d. Gieremek**	10. 11. 1912	Kruszewo, pow. Czarnków
33	Wylegała Franciszek	28. 11. 1866	Kruszewo, pow. Czarnków
34.	Wylegała Cecylia z d. Böck	13. 11. 1874	Kruszewo, pow. Czarnków
35	Woltmann Franciszek	30. 7. 1869	Kruszewo, pow. Czarnków
36.	Woltmann Katarzyna **z d. Nawrot**	31. 8. 1878	Kruszewo, pow. Czarnków
37.	Woltmann Zofia	17. 7. 1917	Kruszewo, pow. Czarnków
38.	Woltmann Salomea	23. 10. 1913	Kruszewo, pow. Czarnków
39.	Woltmann Anna	28. 5. 1905	Kruszewo, pow. Czarnków
40.	Woltmann Irena	5. 1. 1910	Kruszewo, pow. Czarnków
41.	Woltmann Jadwiga	8. 4. 1902	Kruszewo, pow. Czarnków
42.	Woltmann Marta	20. 9. 1903	Kruszewo, pow. Czarnków
43.	Wegner Franciszek	23. 2. 1876	Smieszkowo, pow. Czarnków
44.	Wegner Rozalia	19. 4. 1891	Smieszkowo, pow. Czarnków
45.	Wegner Edmund	6. 11. 1920	Smieszkowo, pow. Czarnków
46.	Wegner Marta	2. 12. 1925	Smieszkowo, pow. Czarnków
47.	Jagła Antoni	15. 1. 1887	Romanowo G., pow. Czarnków
48.	Jagła Julianna	8. 5. 1895	Romanowo G., pow. Czarnków
49.	Jagła Janina	17. 10. 1928	Romanowo G., pow. Czarnków
50.	Busse Ludwik	15. 11. 1901	Romanowo G., pow. Czarnków
51.	Nowacki Józef	19. 3. 1874	Gębice, pow. Czarnków
52.	Nowacka Serafina **z d. Dardas**	14. 4. 1878	Gębice, pow. Czarnków
53.	Sowa Joanna	21. 6. 1911	Ciszkowo, pow. Czarnków
54.	Zajdel Cecylia	11. 11. 1906	Czarnków, ul. Wieleńska
55.	Ewald Teodor	30. 7. 1899	Sarbka, pow. Czarnków
56.	Ewald Jadwiga z d. **Sikora**	12. 10 1900	Sarbka, pow. Czarnków
57.	Ewald Marian	12. 7. 1930	Sarbka pow. Czarnków
58.	Ewald Antoni	6. 12. 1927	Sarbka, pow. Czarnków
59.	Ewald Jadwiga	13. 9. 1902	Romanowo D., pow. Czarnków
60.	Ewald Agnieszka	12. 12. 1906	Romanowo D., pow. Czarnków

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły natychmiast Sądowi Grodzkiemu w Czarnkowie.

Czarnków, dnia 20 marca 1946 r.
Sąd Grodzki

3-316

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I. Tel. 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Społem 8. Kolportaż (abonament, pojedyńcze egzemplarze i kolporterzy) — Bukowska 3. Telefon 78-64, Konto PKO V-4400, Bank Społem 25.

Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 11-tej do 14-tej. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Tel. Redakcji 62-70 (nocny 67-11). — Tel. Dyr. Delegatury 64-75. — Tel. Kolportażu 78-64

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—1927